Cena 25 zł.

WYDANIE A

ROK IV NR 120 (889)

SŁOWO POLSKIE

WTOREK
3 MAJA 1949 ROKU

WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZÓW

Dziś w numerze sześciostronicowym: Maneur przeciwko pokojowi

Likwidacja analfabetyzmu podniesie godność człowieka, kulturę i dobrobyt kraju

„Izwiestia" odsłaniają kulisy polityki Waszyngton-Madryt

Franco sojusznikiem USA

Przejrzysta kampania prasy anglosaskiej

Pielgrzymki bussinnesmanów do Hiszpanii

MOSKWA. — „Izwiestia" zwracają uwagę, że w miarę tego, jak zbliża się termin rozpoczęcia prac Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych dyskusji o Hiszpanii, wzmaga się kampania prasy anglo-saskiej na rzecz rehabilitacji Hiszpanii frankistowskiej.

Anglo - amerykańscy obrońcy epigona hitlerowskiego w Europie — pisze dziennik — już nie ukrywają, że pragnęliby zmiażdżyć rezolucję Zgromadzenia z 12 grudnia 1946 roku, potępiającą faszystowski reżim Franco i wzywającą państwa należące do ONZ, do odwołania przedstawicieli dyplomatycznych z Hiszpanii. W miarę tego, jak koła rządowe USA i Anglii wzmagały agresywność swej polityki, zaczęły one coraz jawniej wyrażać swe niezadowolenie z powziętej rezolucji, gdyż utrudnia ona realizację ich planów w Europie Zachodniej.

Jeśli przed nawiązaniem rozmów w sprawie Paktu Atlantyckiego amerykańscy i brytyjscy mężowie stanu uważali za wskazane maskować nawiązanie bliskich kontaktów z Hiszpanią frankistowską, to obecnie twierdzą, że rehabilitacja reżimu Franco leży w interesie bloku anglo - amerykańskiego.

Pewne fakty wskazują, że ostatnio między państwami anglosaskimi a faszystowską Hiszpanią zadzierzgnięte zostały ścisłe więzy. Jak wiadomo, jednym z uczestników paktu atlantyckiego jest faszystowska Portugalia, związana z faszystowską Hiszpanią militarnym „sojuszem iberyjskim". Przed przystąpieniem do paktu atlatyckiego dyktator portugalski Salazar uzyskał na ten krok błogosławieństwo swego sojusznika Franco.

Tak więc Stany Zjednoczone i Anglia nawiązały ją na wpół sojusznicze stosunki z Hiszpanią frankistowską.

Potwierdzają to m.in. nieprzerwane pielgrzymki do Hiszpanii oficjalnych i nieoficjalnych przedstawicieli i władz amerykańskich i towarzystw przemysłowych.

Państwa anglosaskie osłaniają zbrodniarzy wojennych

WIEDEŃ. — Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli dla Austrii rozpatrywano m. in. sprawę porozumienia austriacko-włoskiego, dotyczącego zniesienia wiz w ruchu granicznym między obu krajami, kwestię austriackiej ustawy o trybie przeprowadzania procesów karnych, problem ekstradycji zbrodniarzy wojennych i zagadnienie importu wydawnictw niemieckich do Austrii.

Podczas dyskusji nad problemem ekstradycji zbrodniarzy wojennych wyszło na jaw, że przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii sprzeciwiają się wydaniu zbrodniarzy wojennych odpowiednim krajom, nawet wtedy gdy władze austriackie wyrażają na to zgodę.

Przedstawiciel Francji zarzucił, że władze amerykańskie przeciwstawiły się wydaniu władzom francuskim dwóch zbrodniarzy, których wina nie ulega najmniejszej wątpliwości i na których wydanie uzyskano zgodę władz austriackich.

Przedstawiciel radziecki przytoczył szereg analogicznych faktów. Świadczą one, że polityka amerykańskich i brytyjskich władz okupacyjnych w Austrii zmierza do uniemożliwienia ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

8 armii nieprzyjacielskich rozbiła chińska Armia Ludowa

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z wiadomości, otrzymanych tu w niedzielę, siły ludowe zbliżyły się do głównego celu obecnej fazy natarcia — miasta Hang-Czou, na południowy zachód od Szanghaju, które zostało już ewakuowane przez wojska Kuomintangu. W najbliższych godzinach oczekiwane jest całkowite przerwanie komunikacji lądowej Szanghaju z resztą Chin nacjonalistycznych.

Wyczyczasa zostało odciętych 7 armii nacjonalistycznych, 140 tysięcy żołnierzy Kuomintangu wzięto do niewoli.

W trójkącie Nankin — Szanghaj — Hang-Czou zlikwidowano lub rozproszono 8 armii Kuomintangu. W ręce zwycięskich Wojsk ludowych wpadły olbrzymie ilości materiału wojennego.

Apel Min. Leśnictwa

Nie wycinać drzew dla celów dekoracyjnych

WARSZAWA (PAP). W okresie wiosny i w pierwszych miesiącach lata przypada dużo uroczystości, świąt narodowych i religijnych, połączonych zazwyczaj z tradycyjnym majeniem gmachów publicznych, świątyń, budynków miejszkalnych i placów zielenią girland i drzew, wycinanych najczęściej bezpłatnowo przez przygodnych dekoratorów.

Ponieważ tego rodzaju masowe i bezmyślne niszczenie zieleni pociąga za sobą nie tylko zaszpecenie krajobrazu, lecz jest przyczyną milionowych strat dla społecznej gospodarki, Ministerstwo Leśnictwa zwróciło się z gorącym apelem do całego społeczeństwa o bezwzględne zaprzestanie zwyczaju samowolnego wycinania drzew i krzewów dla celów dekoracyjnych.

Otwarcie biblioteki w fabryce im. gen. Świerczewskiego

WARSZAWA. — W związku z Tygodniem Oświaty, Kultury i Prasy odbywają się w całym kraju liczne uroczystości i imprezy.

W Warszawie, w fabryce imienia gen. Waltera-Świerczewskiego, odbyło się uroczyste otwarcie biblioteki, na którym przemówienie wygłosił prezydent Bierut.

Treść przemówienia podamy w numerze jutrzejszym.

Bułgaria protestuje wobec W. Brytanii

SOFIA (PAP). — Brytyjskie Min. Spraw Zagr. zawiadomiło poselstwo bułgarskie w Londynie, że domaga się opuszczenia W. Brytanii przez trzeciego sekretarza poselstwa — Todorowa. Zadanie to miał sekretarz wdrażać represyjne w odpowiedzi na decyzję rządu bułgarskiego uznania pierwszego sekretarza poselstwa brytyjskiego w Sofii Greenhilla za osobę „Non grata". Greenhill był wmieszany w procesie przeciwko kilkunastu bułgarskim pastorom, którym udowodniono działalność szpiegowską.

Brytyjski Foreign Office nie skonkretyzował żadnych zarzutów pod adresem Todorowa. W związku z tym niesłychanym żądaniem, bułgarskie MSZ skierowało do Rządu Brytyjskiego notę protestacyjną, w której zwraca uwagę na narzucenie przez władze brytyjskie elementarnych obyczajów dyplomatycznych w formie stosowania represji za usunięcie osoby, której udowodniono współudział w akcji szpiegowskiej.

W PIERWSZYM SZEREGU POCHODU 1-SZOMAJOWEGO W WARSZAWIE SZLI: MARSZAŁEK POLSKI, M. ŻYMIERSKI, PREMIER CYRANKIEWICZ, PREZYDENT BP B. BIERUT, WICE-MARSZAŁEK SEJMU ZAMBROWSKI.

Schumacherowskie gniazdo zdrajców i anglosaskich szpiegów

Berlińskie wydawnictwo Dietza opublikowało broszurę byłego politycznego sekretarza Partii Social - Demokratycznej Wilhelma Lorenza, pod tytułem: „Za kulisami kierownictwa SPD (Partii Social-Demokratycznej)".

Oto co Lorenz pisze w tej broszurze:

„Centralne Komitety Partii Social - Demokratycznej i Komunistycznej opublikowały w dniu 23 grudnia 1945 roku sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia, na którym powzięto uchwałę zjednoczenia w przyszłości obu partii.

Tego samego dnia wezwano Lorenza do Brytyjskiego Zarządu Wojskowego, gdzie mu powiedziano, że kierownicy partii Social Demokratycznej muszą za wszelką cenę udaremnić zjednoczenie się z komunistami. Taki jest rozkaz.

W tym samym czasie w Berlinie pojawił się po raz pierwszy Kurt Schumacher i odbył tajną naradę z angielskimi i amerykańskimi oficerami. Podobne narady powtarzały się często również z angielskimi posłami labourzystowskimi i przedstawicielami Amerykańskiej Federacji Pracy. Kończyły się one orgiami i bankietami, na których „wino płynęło strumieniami", a Anglicy i Amerykanie rozwiązali pieniądze.

Schumacher i jego „koledzy" otrzymywali podarki w postaci samochodów, przy czym mieli zapewnione gotowe redakcje, drukarnie i wszystko, czego potrzebowali do prowadzenia działalności rozłamowej.

Schumacher oświadczył na tajnej konferencji na dwa tygodnie przed kongresem zjednoczeniowym obu partii: „Powierzono nam zadanie stworzenia w radzieckiej strefie okupacyjnej szerokiej sieci nielegalnych organizacji o sprężystym i scentralizowanym kierownictwie. Musimy mieć wszędzie swoich ludzi: w administracji, w fabrykach, urzędach i związkach. Musimy nieprzerwanie otrzymywać informacje co do wszelkich wydarzeń politycznych, ekonomicznych i kulturalnych radzieckiej strefy okupacyjnej. Materiały te oddamy do dyspozycji zachodnim władzom okupacyjnym".

W strefie radzieckiej utworzono centrum szpiegowskie.

Mimo, że 31 marca 1946 roku przy referendum w Berlinie 80% członków SPD opowiedziało się za, a tylko 5% przeciwko współpracy z komunistami, udało się tym 5% — przy pomocy różnych machinacji — opanować wszystkie kierownicze placówki w berlińskich organizacjach.

Dla zrealizowania dyrektyw utworzono przy berlińskim Komitecie SPD Lzw. „Ost Büro". (Biuro dla spraw wschodu). Na posiedzeniu inauguracyjnym z udziałem oficerów amerykańskich i angielskich, jeden z nich oświadczył, że „akcja oświatowa" pośród socjaldemokratów strefy radzieckiej jest „jednym z najgłówniejszych zadań SPD."

W maju przybyli do Berlina celem wzięcia udziału w działalności „Ostbüro": najbliższy współpracownik Schumachera, Ollenhauer i stary angielski szpieg, Heine. By uzyskać u Anglików i Amerykanów jaknajwiększe poparcie materialne, zaleci Ollenhauer zebranie najobszerniejszego materiału co do sytuacji przemysłu w strefie radzieckiej, gdyż potrzebuje on jest anglo-amerykańskiemu wywiadowi. Heine dodał, że w Hannowerze utworzono przy partii SPD „Sekretariat dla Spraw Wschodu" (Ostsekretariat), który ma za zadanie kierowanie ogólną akcją szpiegowską.

W ścisłym gronie swych zwolenników Schumacher odsłonił swe prawdziwe plany. „Polityka niemiecka w ostatnim stuleciu" — powiedział „skazana była na niepowodzenia, gdyż niemieccy dyplomaci nie byli dostatecznie m/rzy, by doprowadzić do sojuszu obu państw, Anglii i Niemiec oraz do zjednoczenia ich sił. Ja postawiłem sobie za cel odrobienie tego".

„Prowadzę obecnie pertraktacje z angielskimi politykami i mężami stanu (również z księciem Brunszwiku), co do utworzenia nowego organizmu państwowego Anglia-Niemcy, pod egidą korony brytyjskiej".

Szef amerykańskiego wywiadu, Baumann, wydawał polecenia członkom „Ostbüro". W budynku partii SPD redagowano tajne sprawozdania ze strefy radzieckiej i opłacano szpiegów.

Na polecenie Schumachera i Baumana Lorenz udał się w październiku 1946 r. do Finsterwalde, gdzie miał zebrać materiał szpiegowski z fabryk i warsztatów, jak również, co do położenia radzieckich garnizonów i lotnisk. W listopadzie tego samego roku. Lorenz ściągał aresztowany przez Komendanturę Radziecką w Finsterwalde.

Rząd Wolnej Grecji ogłasza amnestię

PARYŻ (PAP). Rząd demokratyczny Wolnej Grecji, pragnąc przyczynić się do przywrócenia pokoju w kraju, ogłosił powszechną amnestię wobec wszystkich przestępców politycznych i pospolitych. Wyłączeni są spod działania amnestii król Paweł i królowa, dowódcy naczelny wojsk ateńskich — gen. Papagos, generałowie Tsakalotos i Pencopulos, reakcyjni politycy i zdradzieccy przywódcy stronnictw politycznych Sofulis, Tsaldaris, Renis, Markezinis, Sofokles, Venizelos, Kanelopulos, Zervas, Gotanas, Papandreu, Turkovasilis, Diomidis, Pesmancoglu oraz wielki kapitalista Bodosakis Atanasj-Adis.

Błyskawiczna ofensywa wojsk ludowych Chin

Ag. Reutera donosi z Szanghaju: na skutek błyskawicznego posuwania się wojsk ludowych — dowództwo nacjonalistyczne zarządziło rozpoczęcie ewakuacji miasta Hang - Czeu i Nan-Czang. Han - Czeu leży 160 km. na południe od Szanghaju.

Wojska ludowe przekraczają nieustannie rzekę Yang - Tse i posuwają się szybko na południe. Trzy armie ludowe oczyszczają z resztek nieprzyjaciela olbrzymi obszar. Główne uderze nie wojsk wyzwoleńczo - ludowych kieruje się obecnie na Hang - Czeu. W razie dotarcia do Hang - Czeu, wojska ludowe odetną nacjonalistyczny garnizon w Szanghaju.

Emigracja miliona Włochów „dobrodziejstwem" — planu Marshalla

RZYM (PAP). Rząd włoski przedstawił marshallowskiej „administracji współpracy gospodarczej" w Paryżu plany przesiedlenia za granicę około miliona obywateli włoskich w ciągu najbliższych 4 lat. Plany te pozostają w związku z bezrobociem we Włoszech.

Emigracja miliona Włochów miałaby nastąpić stopniowo do Argentyny i Brazylii oraz innych krajów Ameryki Łacińskiej, do Kanady, Stanów Zjednoczonych, Australii, Afryki i niektórych krajów zachodnioeuropejskich.

KOMENTARZ DNIA

Po 1-szym Maja

Od 69 lat świat pracy święci dzień 1-go maja. Z roku na rok rośnie szeregi manifestantów. Coraz potężniej i radośniej rozbrzmiewają pieśni wolności, coraz więcej czerwonych sztandarów łopocze ponad głowami ludzi maszerujących zgodnym krokiem.

Przejrzyjmy pobieżnie doniesienia prasowe ze świata, zestawmy siły biorące udział w pochodzie 1-majowym 1949 r.

Ponad milion mieszkańców Moskwy defilowało na Placu Czerwonym. 200.000 warszawiaków przeszło pod trybuną na Marszałkowskiej. W Rzymie, Paryżu, Londynie największe place zapełniły rzesze manifestantów. Nawet w Berlinie, który tak niedawno jeszcze był głównym bastionem faszyzmu, ulicą Unter den Linden przemaszerowało 300.000 ludzi. Znaczną ich część stanowili mieszkańcy sektorów miasta, którzy mimo prowokacyjnej polityki władz anglosaskich świętowali dzień 1 maja pod sztandarami demokratycznych organizacji wschodnich dzielnic. Z dalekiego Tokio donoszą, że 250.000 ludności wzięło udział w pochodzie.

Ciągły jeszcze i mój nie był tak powszechnie i tak wroczyście obchodzony jak w tym roku. Czemu to przypisać?

Narody świata pojęły, że klasa robotnicza pod przewodnictwem swych rewolucyjnych partii najlepiej reprezentuje dziś interesy swych społeczeństw. Ona walczy o chleb i obrońcą dla wszystkich. O wyzwolenie socjalne i polityczne szerokich mas, o lepsze jutro i o pokój. Ona wreszcie przewodzi wielkiej ofensywie pokoju. Nie ma zaś na świecie człowieka — wyjąwszy garstkę bankierów, bankrutów politycznych i awanturników, który by nie potępiał najostrzej akcji podżegaczy wojennych.

W Kongresie Paryskim uczestniczyli przedstawiciele 600 milionów ludzi, w dniu 1 maja milionowe manifestujących zadokumentowały swą wolę pokoju, powiększyły szeregi obrońców postępu.

Ani represje, ani zakazy nie potrafią zahamować rozwiązanego z dnia na dzień ruchu. Mieniący się socjalistycznym rząd Labour Party na próżno zabronił pochodu 1-majowego. Londyn mimo tp manifestował w dniu święta robotniczego. Podobnie chybiają celu zdradzieckie wysiłki rozbijaczy jedności robotniczej. Pod jakim znamieniem hasłem defilowali np.: na Wiedniu socjaliści obok komunistów, Transparenty ich głosiły: „Dlatego, że jesteśmy socjalistami — maszerujemy z komunistami". Mimo rozpaczliwych wysiłków reakcji, świat kroczy naprzód. Bowiem „nie ma takiej siły — jak powiedział premier Cyrankiewicz, która by potrafiła wbrew woli milionowych mas cofnąć świat wstecz, tak jak nie ma siły, która by potrafiła zatrzymać w biegu lub cofnąć czas".

Ebe

Pawilon radziecki na Targach Poznańskich

Poznań, w kwietniu

Nie jest rzeczą przypadku, że większość turystów, zwiedzających Międzynarodowe Targi Poznańskie, rozpoczyna pracowitą wędrówkę po obszernych terenach targowych od wiedzą jest pakt atlantycki. Zwiedzania Pawilonu Radzieckiego, mieszczącego się tradycyjnym zwyczajem w obszernej Wiezy Górnośląskiej.

Pawilon radziecki stanowi niewątpliwie mocny, zdecydowany akcent tegorocznych Targów. Jest on wymownym przykładem trwałej, pogłębiającej się z każdym rokiem współpracy gospodarczej Polski Ludowej ze swym potężnym sąsiadem. Współpracy, której tak wiele zawdzięczamy, bez której byłyby niesłychane rekordowe, szybkie postępy odbudowy i uprzemysłowienia naszego kraju.

Niezależnie od wieży, eksponaty pawilonu: samochody różnych typów, urządzenia wiertnicze itp. zajmują obszerny, sąsiedni plac, stanowiący jedną z głównych atrakcji wystawy. Łącznie z Pawilonem, który ściany zdobią kolorowe witraże — widoki niemal wszystkich pięknych miast Związku, widz otrzymuje po zwiedzeniu stoisk radzieckich — imponujący obraz dorobku produkcyjnego pierwszego socjalistycznego państwa świata, państwa, którego rozwój dzięki wysileniu energii mas ludowych, zdolny jest do przełamywania wszelkich trudności, do bicia na głowę rekordów państw kapitalistycznych.

W stoisk dużo, że pokaz radziecki nie ogranicza się wyłącznie do zapoznawania widzowi produkcji wszystkich prawie dziedzin przemysłu, do pokazania płodów zmysłu i rąk ludzkich. Równolegle starano się podkreślić wagę, jaką przywiązuje się w Związku Radzieckim do rozwoju kultury. Może dlatego w Pawilonie tak ważną rolę odgrywa pięknie wydana i ilustrowana książka.

Odrębne słowo uznania należy skierować pod adresem przejrzystych, jasnych, niezwykle starannie wykonanych tablic, obrazów, ilustrujących wytyczne realizowanych a takim rozmachem i uporem zamierzeń i planów gospodarczych Związku Radzieckiego. Nie zniosą one nadmiarem cyfr, nie wymagają żmudnych dociekań od widza.

Nie pominięto również tak zasadniczej rzeczy, jaką jest fakt, że cały ten olbrzymi wysiłek narodów Związku ma służyć dziełu pokoju. Mówi o tym szereg rozmieszczonych na wewnętrznej ścianie cytat z dzieł i przemówień twórców i czołowych mężów stanu Związku Radzieckiego, pełnych wiary w słuszność podjętego dzieła, w słuszność sprawy wyzwolenia człowieka od wszelkiego ucisku.

Akcenty propagandowe, wyraźne, jasno sformułowane, mówiące o dążeniach oraz o pokojowym bytowaniu Związku, opartym na zbiorowym wysiłku człowieka pracy, stanowią w Pawilonie Radzieckim jeszcze i eksponatami dowodzącymi celów. Nie ma tu żadnych niedomówień, czy też chęci przemycenia ukrytych celów. Związek Radziecki występuje na Targach, podobnie jak to czynił stale na terenie międzynarodowym, uparcie, wytrwale broniąc zasad pokojowego współżycia narodów. Występuje jako wielka, zorganizowana siła pokoju, zdolna zatrzymać w porę knowania imperialistów, jako siła, tworząca nowe, lepsze życie, wnosząca do dorobku ludzkości wielkie, nieznane dotychczas wartości.

Pawilon Radziecki na MTP wart zwiedzenia. I wart zastanowienia się choć przez krótką chwilę nad myślą przewodnią, która kierowała jego twórcami.

PIERRE COURTADE

Manewr przeciwko pokojowi

Od własnego korespondenta API

Paryż, w kwietniu.

W chwili, gdy Światowy Kongres Zwolenników Pokoju odnosił w Paryżu triumfalne zwycięstwo, mała grupa intrygantów polityków i dziennikarzy starała się lansować idee zwołania kontrkongresu, podobnego do tego, który przeciwstawiła konferencji kulturalnej i nau kowej w Nowym Jorku. Do grupy tej należą: główny redaktor dziennika „Franc Tireur", George Altman oraz pisarz David Rousset.

Altman i Rousset odbyli ostatnio podróż do Stanów Zjednoczonych i nawiązali ścisły kontakt z zwolennikami kartelami trockistowskimi, szczególnie zaś z profesorem Sydney Hockiem, organizatorem kontrkongresu w Nowym Jorku. Według ich własnych oświadczeń, starali się w Stanach Zjednoczonych o fundusze i poparcie dla rzekomego „zgromadzenia demokratycznego i rewolucyjnego".

Stosunki tych ludzi, niedwuznaczne sympatie, jakimi ich obdarza francuska „partia amerykańska" wystarczyły dla ujawnienia celu manewru. Organizatorzy kontr - kongresu nie odmawiają sobie nawet luksusu reprezentowania własnej „ideologii". Stwierdzają oni, że zasadniczo są zwolennikami „neutralności" między dwoma blokami: blokiem zachodnim i blokiem wschodnim. Pomijając właściwie blok zachodni, starają się wykazać istnienie bloku wschodniego, na który odpowiedzią rzekomo nad istnieniem pactu atlantyckiego, ale obłudnie zrzucają zań odpowiedzialność na Związek Radziecki. Nie wahają się niezdarnie przekształcać znanych faktów. Przypisują paktom regionalnym między państwami Europy wschodniej znaczenie, jakiego nie mają, gdyż są skierowane przeciwko ewentualnemu odrodzeniu nacjonalizmu niemieckiego, czego nie można w żadnym wypadku powiedzieć o pakcie atlantyckim. Narzeczie starają się zagmatwać całe zagadnienie, oświadczając, że „zmiatanie" pactu atlantyckiego na rzecz pokoju pociąga za sobą uznanie doktryny komunizmu.

Należycej odprawy oszczercom udzieliły osobistości dalekie od komunizmu, takie jak Yves Farge, pani Francois Lecoeur i książę Bouliar.

Dążenia organizatorów „zgromadzenia demokratycznego i rewolucyjnego" noniosły klęskę wobec wspaniałej manifestacji, jaką był Kongres Pokoju. Nie można jednak nie docenić ogólnego znaczenia ich tendencji. Fakt, że były one inspirowane przez sam Departament Stanu, zdradza zaniepokojenie amerykańskich kół kierowniczych. Koła te zdają sobie sprawę, że nie mogą ujawnić prawdziwego oblicza swej polityki, że konieczne jest jej maskowanie.

Oto nowa taktyka. Przecież dopiero parę miesięcy, a najwet parę tygodni temu mówiło się otwarcie o „misji Stanów Zjednoczonych panowania nad światem", wychwalało się pudlicowy system „wolnej inicjatywy...".

Pamiętam jak dwa lata temu w Moskwie jeden z doradców, Tarczący się grafik, pułkownik Departamentu Stanu, Charles Bohlen, tłumaczył, iż uważa socjalizm za „potknięcie się historii". Obecnie ci sami obrońcy kapitalizmu nie wahają się apelować do „lewicy", świątynej i używać „żargonu pseudo-rewolucyjnego na korzyść dyplomacji atomowej".

Hipokrazja nie jest oznaką siły. Narody wiedzą czego mają się trzymać. Wiedzą przede wszystkim, że nie ma dwójkiej polityki pokoju. Nie można stać po stronie pokoju — i jednocześnie odrzucać politykę pokojową ZSRR. Chyba, że się stawia samego siebie na marginesie wydarzeń lub stosuje obłudne samooszukiwanie.

LIST Z PARYŻA

Wśród bratnich sztandarów

1-go Maja w mieście Nachod w Czechosłowacji

Od specjalnego wysłannika »Słowa Polskiego«

Na uroczystości obchodu 1 Maja na zaproszenie K. S. C. udała się samochodami do miasta Nachod w Czechosłowacji 30-osobowa delegacja przodowników pracy powiatu Kłodzkiego, pod przewodnictwem sekretarza K. P. PZPR ob. Jankowskiego z Kłodzka. W skład delegacji weszli nasi przodownicy pracy przemysłu i rolnictwa, mężczyźni i kobiety. Taka sama liczebność delegacja czechosłowacka przybyła na obchód pierwszomajowy do Kłodzka.

Powiatowe miasto przemysłowe Nachod, wspaniale udekorowane na dzień Święta Pracy, przyjęło nas otwartymi ramionami i z sercem na dłoni. Nie wiedzieliśmy co ważniejsze: czy wspaniały, czy niezwykle niezwykle obchodu, czy też niezwykle ciepło i gościnność przyjęcia. Tę wyjątkową serdeczność naszych po bratymocie odczuwaliśmy już od chwili przekroczenia granicy, gdzie żmy byli witani, jak miłe oczekiwani bracia.

Na rynku miasta odbył się wiec, w którym uczestniczyło 8.000 ludzi, tworzących potem pochód, ukorono wany dużą estetydarów.

Musimy zaznaczyć, że całe miasto udekorowane był skrzyżowanymi sztandarami czesko - polskimi, a podwórza posiadał czerwony sztandar — symbolizujący rodzaj robotnicze. To połączenie sztandarów było widomym znakiem zbratania dwóch narodów.

Pałacowa wiecu, w którym brali udział — oprócz mieszkańców — obwiesiem chłopi i zastępy Milicji Robotniczej, (oprócz delegacji poszczególnych, licznych w tej okolicy placówek przemysłowych), — przemawiał z ramienia Frontu Narodowego Dr. Bohaty a z ramienia partii komunistycznej ob. Jiranek. Wszystkie przemówienia miały silne akcenty pokoju i przyjaźni czesko - polskiej.

Dźwięczę nasza przyjmował niezwykle serdecznie burmistrz miasta ob. Mojzis. Otoczył on nas serdeczną opieką i gościnnością, które zapadła głęboko w serca całej delegacji.

Po obiedzie zwiedziliśmy się współpracy gospodarczej miasta obu narodów świadczyła obecność Polaków na trybunie, podczas defilady, w której uczestniczyły robotnicze oddziały z czerwonymi fanami wiśkleniczących, stale mieszkanki pasa pogranicznego, po stronie Polski.

Całodzienna wycieczka do Czech stowarzyła i ciepła atmosfera przyjęć dała nadzieję podniesienia nastrojowi Święta 1 Maja specjalnie radosnego charakter. Dzień ten pozostanie na długo w pamięci uczestników szczęśliwa tej wycieczki.

WACŁAW JABŁOŃSKI

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

Co to jest KUK?

Trzy litery, jakie często spotykane — KUK, śmiała akcję nie znajęce w Polsce precedensu — a mające na celu upowszechnienie czytelnictwa i książki wśród dorosłych chłopów, wśród najszerszych mas społeczeństwa, które dotychczas nie mogło poświęcić sobie na kupowanie książek.

Komitet Upowszechniania Książki powstał z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, powołany uchwałą Komitetu Ministrów do Spraw Kultury w dniu 8.3. 1948 r. W ciągu roku swojej działalności uczynił więcej, niż wszystkie poległe firmy wydawnicze w okresie międzywojennym.

Cechą zasadniczą książek wydanych w ramach akcji KUK, jest to, że są one **dobre i tanie.** A co za tym idzie, mogą dostać się w ręce tych ludzi, którzy dotychczas książki nie widzieli. Nie znali jej wartości. A dobra książka — to doradca, przyjaciel i nauczyciel.

Dotychczas wydano 14 pozycji autorów polskich i obcych: przeważnie są to wznowienia najkapitalniejszych arcydzieł literatury. Kiedy przed wojną za jeden tom Kraszewskiego czy Sienkiewicza musieliśmy płacić kilka złotych, dzisiaj kosztuje on tyle, co paczka „Górników".

Na zlecenie Komitetu Upowszechniania Książki, druku książek podjęły się następujące instytucje: Państwowy Instytut Wydawniczy, Spółdzielnia Wydawnicza „Oświatowa „Czytelnik", Spółdzielnia Wydawnicza „Książka" i „Wiedza", Spółdzielnia „Ala" oraz Gebethner i Wolff.

KUK zamierza wydać 200 tytułów. Dotychczas wydrukowano 1,100.000 sztuk książek KUK. Od 31 marca br. zaprenumerowano 250.000 książek. Biblioteki pobrały 420.000 książek. Sprzedano w handlu księgarskim 150.000 książek.

Milion książek, które dotarły już w ramach akcji KUK do rąk robotnika i chłopa — ma swoją wymowę. Milion książek świadczy najlepiej, że akcja upowszechnia książki nie pozostała martwym frazesem. Że w naszych oczach dzieją się rzeczy jeszcze do niedawna nie do pomyślenia w naszym kraju.

Cyfry wyżej podane nie są dalekie. Na pewno w chwili gdy dostaje się w ręce tych ludzi, będą one jeszcze większe. Centrala PZWS w Warszawie otrzymuje dziennie około 200 zamówień na prenumeratę książek KUK. Prenumeratę tę przyjmują Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych w Warszawa, plac Dąbrowskiego 8.

W każdym domu musi powstać biblioteka. Nie będzie prawdziwy obywatel naszego państwa nie miał tek korzystnych możliwości założenia sobie małej, ale doborowej biblioteki, jak obecnie, gdy istnieje KUK, gdy istnieje Biblioteka „Słowa Polskiego" w prenumeracie, gdy istnieją kluby czytelnicze.

Ale o nich — innym razem

Wymowa pewnych cyfr

Niemalą sensację wywołał w r. 1938 projekt wprowadzenia „bonów kultury". Szło ni mniej ni więcej tylko o to, by wyludnić, że widownie teatralne i puste sale widowiskowe wypełnić ciżbą ciami sztuki wbrew ich woli.

Kultura na siłę. Prawie prze- mocą. Pamiętacie te historie?

Tracący się grafik, pułkownik, obliczony na dorobkiewiczów i zbliżanowych mieszczuchów, prawdą „chwytać". Na widowni pustki. Trzeba było coś radzić. Przypomniano sobie o „szarym człowieku". Czemu nie chodzi do teatru?

Odpowiedź padła bardzo szybko: — „Bo jest mało kulturalny". Nie ma innego wyjścia, tylko trzeba go „uskutecznić" nawet wbrew jego woli.

I oto pada projekt: Robotnik zarabia miesięcznie 60 zł. Wypłacić mu gotówkę 55 zł. a pozostałe 5... bonami na wstęp do teatru, na koncerty itp.

Projektodawca snuł marzenia: Może to nie bardzo łodnie, że tak bez porozumienia, że kto chce czy nie chce, ale... nie martwmy się. Minie rok, może dwa lata — i zaczający początkowo na tę bezprawną zniżkę ulegać przyzwyczai się" do nowego stanu rzeczy. Ba, nawet uzna jego słuszność, celowość i będzie bardzo wdzięczny.

* * *

Przeciętna miesięczna frekwencja odwiedzających muzea wszystkich kształtów się na przestrzeni lat 1945-48 następująco:

rok 1945 — 21,000
rok 1946 — 45,000
rok 1947 — 51,000
rok 1948 — 60,000

Teatry warszawskie w tym samym okresie czasu zwiększyły się następującą ilością widzów:

rok 1945 — 320.000
rok 1946 — 1,190.000
rok 1947 — 1,250.000
rok 1948 — 1,400.000

Co to znaczy? Każdy mieszkaniec stolicy był w ubiegłym roku mniej więcej 3 razy w teatrze.

Frekwencja rośnie. Rośnie w teatrach, kinach, na salach koncertowych, w muzeach.

Idenjczny stan rzeczy można konstatować w innych obrotach życia. Tak na przykład w teatrach Ziem Odzyskanych:

w roku 1946 było 525.000 widzów

w roku 1948 było ce 800.000 widzów.

Obszaro się więc bez przymusowych bonów kulturalnych.

Na szczęście nie doszło w r. 1938 do wprowadzenia tych bonów. Dzisiaj nawet tego — do głu, dzenia przypominający stosunecki z Włoch a la Mussolini projekcik został zrezelizowany, nie tyle na szczęście. Gdzie indziej bowiem, niż się to dwczesnym luminarzom kultury zda ciało. Nie tylko dzisiaj Robotnik nie chodził do teatru. Nie pozwalały mu na to ceny i zarobki. Ale nie tylko to. Teatr nie mógł pełnić swej roli obcy. Po co się działo na scenie, nigdy nie dotyczyło jego spraw. Świątynia Melpomeny była spełnia, płytkich zabaw, przeznaczonych dla specjalnej kategorii ludzi. Pojawienie się robotnika na widowni wywołało zgorszenie w pierwszych rzędach, wywołałoby konsternację, nawet oburzenie. Kto wie: może pachnące „damy" zaczęły by się zmuszeni zetykać upodrowane noski...

Robotnik nie pchał się tam, gdzie go nie proszono.

* * *

Zmieniło się wszystko. Teatry pęczniają tłumami widzów. Rośnią zestawienia statystyczne.

Teatr stał się dostępny dla świata pracy. To prawda. Ale to wcale nie wszystko. Teatr zainteresował się człowiekiem pracy, zaczął żyć jego życiem, zaczął pisać dla niego.

Robotnik zrozumiał tę zmianę. Sam zresztą też nieco się zmienił. Bierze czynny udział w życiu naszym. Poczuł się gospodarzem w swoim kraju, a nie ubogim krewnym. Garnie się więc chętnie do tego przybytku sztuki, szczególnie tam rozrywki, z chęcią do pracy. O bonach na kulturę nikt nie myśli, wolał zapłat za bilety, wcześnie przenosząc, a nawet z uprzedzeniem.

Dlatego niemy dziś w zaciszem tym jeszcze kraju więcej teatrów niż w r. 1938.

Dlatego w 42 teatrach zawodowych, w 6 młodzieżowych, w 16 teatrach lalek, w 5 operach, w 6 filharmoniach na nie są imprezie wolnych miejsc.

Dlatego 70% widowni zapełniają ludzie pracy. **M.**

Budujemy barki rzeczne

WROCŁAW. — W stoczni odrzańskiej rozpoczęto budowę pierwszej barki rzecznej, która będzie wyprodukowana w kraju. Będzie to barka typu „Wrocławka", której plany opracowało Centralne Biuro Konstrukcyjne stoczni odrzańskiej.

„Poznaj książkę"

Konkurs „Słowa Polskiego"

Kto napisał i z jakiej książki pochodzi ten urywek?

Właśnie zaczynało szarzeć, kiedy przyszedł gospodarz. Powiedział, że we wsi, przed chałupą sołtysa, przystanęła ciężarówka z czterema bolszewikami i chce iść, zabrać z dodą do Warszawy. Po dobno wśród wysiedleńców w sąsiednich gospodarstwach wybuchła wielka radość: wszyscy dźwigali toboły w stronę auta, krzycząc, że wracają do siebie.

Usłyszawszy tę wieść, zegarmistrz zeskoczył z przypiecka, wściekał cykalistwo na uszy i znikł. Ale nie upłynęło pięć minut, gdy był już z powrotem, tym razem popychając przed sobą śmiejącego się sołtysa i czterech w watówce.

Zegarmistrz nazywał go Miszką, klepał po plecach i czułował go barszczem z garnka gospodarzy.

KUPON KONKURSOWY „Słowa Polskiego"

Nr 3

Wyciąć i zachować

Po liście Episkopatu

Polskimi, a nie rzymskimi prawami...

Sprawa ułożenia stosunku Państwa do Kościoła, wyrazem której było znane oświadczenie min. Wolskiego, nabiera coraz większej wyrazistości w obliczu różnych wypowiedzi duchowieństwa.

Ostatnim listem pasterskim Episkopatu zajmiemy się obszerniej; dziś chcemy jedynie zaznaczyć, że zagadnienie to się są bynajmniej wykwitem XX wieku, a tym bardziej owocem zmiany stosunków w wielu państwach świata, dokonanej po ostatniej wojnie. Zawsze tak bywało, że wobec nowych prądów Kościół zajmował postawę niechętne i trzymał się jak mógł najmocniej dawnych swoich przywilejów i chciał decydować o prawowitości czy nieprawomyślności ludzkiej, o zgodzie z duchem Pisma Św. — posądzał ludzi postępu o herezję, o odstępstwo od krzyża, o podważenie autorytetu duchowieństwa etc. U nas w Polsce rzeczy te są czymś znanym - od dawna. Jako przykład niech służy głośna w wieku XVI mowa hetmana Tarnowskiego, wygłoszona w obecności Zygmunta Augusta.

Diarjusz sejmu walnego w Piotrkowie w roku 1552 podaje następujące przemówienie Jana Tarnowskiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego, zwycięzcy spod Obertyna, jednego z najwybitniejszych dowódców i pisarzy wojskowych polskich, dzieło którego **Consilium rationis bellicae** (1558) po dziś dzień studiowane jest w angielskich szkołach oficerskich. Tarnowski, żarliwy katolik, był się wówczas z biskupem Zebrzydowskim.

„Przywłaszczyliście sobie — mówi Tarnowski — prawa mające prawy, jakieś dekretałów, które nie nie znacza u nas, a tym mniej u króla, co na nasze przysięgał prawa i przez nie siedzi na tronie, a nie z woli papieża i dekretałów.

Wasza rzecz starać się o to, aby herezji nie było, a jeśli heretycy za napomnieniem wszym do zdrowia powrócić nie zechcą, niechaj ponoszą prawem przepisaną karę — ale sądem królewskim, a nie biskupim sądem. Nie będzie utrzymał miecza w ręku-na wsze zachcenia, ani my nie oddamy głów naszych pod prawa, którymi **okrutnie skryel i nędzni faryzeusze Święte Pismo spła mili.** Gdy nadto w bieżącym roku do okrucieństwa praw wałaczyć dodamy niemawiść, a któż by was dłużej znosił? Pytacie, co zrobicie z waszymi dekretałami, jeśli nic znaczyć nie będą? My się pytamy, co się stanie z naszymi prawami, jeśli wasze dekretalla coś znaczyć będą? Gardzą już nimi wszyscy nie narody, nie dlatego, iżby pobożność na świecie zmniejszyła, ale dlatego, że sobie życie ludzkie, ojczyznę, cześć i miłe wszystkie mało ważą, że pobierzenie robi u was heretyków, że dowodzicie winy oszczerstwa mi i szpiegami, że gwałtem wymuszacie wyznanie. Czy Wy się Królewska Mość chcesz ich użyć na nas i czy my ich znosić będziemy?. To jest pytanie. Według praw naszych mieczem sądzić herezję w Senacie, wspólnie z nami na **widowni całej Polski, nie w piwnicach biskupich, polskimi, nie rzymskimi prawami** — aby nikt z wiernych nie czuł się uciśniony gwałtem albo strachem, ale szedł w prawo swoje wobec króla, aby mógł spytać głośno i głośno zbijać zarzuty... Nie ma nikogo w Polsce, co by nie chciał, że na tym tronie, co wszystko, co posiada. Jeśli ci, których tu widzicie, odniosą do braci, że my na sejmie tym zostaliście panami życia i śmierci swoich współobywateli, pytam się, jak wytrzymacie nie nawiść?

Nie zniosą ludzie największej wolności, abyście ich bezkarnie grabić i z kraju wypędzać mogli. Mówię o mnie, aby, aby nas ujrzał wolnych od niebezpieczeństwa. Nie podejrzewajcie mnie o herezję, ani o sprzyjanie herezji. Wszystko, w com wierzył dzieciom, wierzę i dziś na starość, i, jak sam przy wierze mojej pozostać pragnę, tak nie chciałbym, aby się inni od niej łączali. Ale tu nie o wiarę, tu o wolność prawa, **którąście sądem waszym zgwałcili!"...**

Po tym przemówieniu miał miejsce dialog następujący:

Biskup Zebrzydowski: „Czym że ja w Polsce będę, Tarnowski, jeśli mi heretyków sądzić nie będziemy? Woźnym czy biskupem?" (Słowo „woźny" — rozumieć należy jak w „Panu Tadeuszu". Chodzi o wszystkie dowodzący, składającego akt oskarżenia. — Przyp. red.)

Tarnowski: „Przyzwoicie!" — biskupem, bo nie na świętym, nie, mnie twoim, niewolnikiem".

Jak widzimy przemówienie hetmana Tarnowskiego po dziś dzień nie straciło na aktualności. Chodzi tu przecież o zasadnicze zagadnienie ułożenia stosunków między Państwem i Kościołem. Tarnowski, wierzący katolik, widział już cztery wieki temu niebezpieczeństwo, wynikające z istnienia w ramach państwa instytucji narzucającej prawo rzymskie i tendencje rzymskie, wbrew prawu polskiemu i potrzebom Rzeczypospolitej. **E. L.**

Obraz świata w „szklanym" kiosku z gazetami

Na Placu Kościuszki we Wrocławiu, w pobliżu Powsz. Domu Towarowego i Banku Gosp. Krajowego stoi okazały „szklany" kiosk Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik". W kiosku na ladzie, półkach i wystawach — gazety, tygodniki, miesięczniki. 28 tytułów dzienników różnych wydawnictw, kilkanaście barwnych okładek tygodników i miesięczników oczekuje nabywców. Kiosk, prowadzony przez p. Annę Hulimikową, obsługuje dziennie ok. 1.200 klientów. Kupują oni co dzień około 500 dzienników oraz 93 czasopism. Obok wydawnictw polskich, dużym powodzeniem cieszą się pisma radzieckie „Prawda", „Izwiestia", „Nowoje Wremia" oraz tygodniki czeskie „Haliar" i „Świat w obrazach".

Wybór prasy jest duży. Może zadowolić nie tylko wrocławianina, lecz i przyjezdnego, który znajdzie tu każdą gazetę, do jakiej przyzwyczaił się w swej miejscowości.

Kierowniczka kiosku nie ma czasu na udzielanie wywiadu. Klienci stekają. Tym niemniej udaje nam się uzyskać kilka wiadomości. Dowiadujemy się np., że do najbardziej poczytnych dzienników, obok prasy wrocławskiej, należy warszawski „Ekspress Wieczorny", „Dziennik Zachodni" i „Dziennik Polski". Z tygodników największym powodzeniem cieszą się: „Przyjaciółka", „Przekrój", „Żołnierz Polski" i „Odrodzenie".

Najbardziej ożywiony ruch panuje w kiosku we wczesnych godzinach rannych, kiedy ludzie różnych zawodów podążając do warsztatów pracy — zaopatrują się w poranne gazety. Wzmożenie ruchu odczuwa się również w godzinach popołudniowych, po zakończeniu pracy. Tygodniki i miesięczniki są ulubiną towarzyszami ludzi, udających się do kin i teatrów, dlatego też największy popyt na nie obserwuje się w godzinach od 18 do 19.

Do „najlepszych" dni p. Hulimikowa zalicza poniedziałki, kiedy odczuwa się run na czasopisma sportowe, oraz soboty — dzień największych zakupów tygodników i miesięczników.

W każdy piątek odwiedzają kioskiem mieszkańcy okolicznych wsi. Kupują czasopisma poświęcone zagadnieniom wiejskim i pracy na roli, jak „Zielony Sztandar", „Rolnik Polski" i inne.

Najbardziej popularnym miesięcznikiem są „Problemy", sprzedawane w ilości ok. 200 egzemplarzy miesięcznie, oraz „Twórczość", który niestety kiosk otrzymuje za mało.

Czasopisma mają swoich stałych odbiorców. Spełniają, mają przyjaciół, doradców i jedynych często informatorów o zdarzeniach i przemianach w kraju oraz świecie. Czasem jest informatorem szybkim i dokładnym. A że spełnia wielkie zadanie i cieszy się dużą popularnością, o tym łatwo przekonać się choćby podczas krótkiej wizyty w kiosku gazetowym.

Popularność ta rośnie. Wśród odbiorców prasy nie brak ludzi, którzy przed wojną w ogóle gazet nie czytali. Albo były dla nich niedostępne ze względu na cenę, albo nie docenili korzyści z czytania. Dziś przekonali się, że nawet tednowy brak gazety — to luka w obrazie kraju i świata. A obraz ten musimy znać dokładnie, jeśli chcemy zająć właściwe miejsce w kształtującym się nowym, lepszym świecie.

R.S.

Pięćdziesięciolecie telegrafu bez drutu

Niedawno minęło pięćdziesiąt lat od dnia w którym Guglielmo Marconi nadał w Dosvez pierwszy telegram lakrowy, przychwycony natychmiast przez 34-metrową antenę, zainstalowaną w Wimereux koło Boulogne-sur-Mer. Telegram brzmiał:

„Marconi przesyła pana Branly przy pomocy telegrafu bez drutu wyrazy powinszowania poprzez kanał La Manche".

Wspaniały ten sukces zawdzięczamy w znacznej mierze i prasom Branly.

Marconi liczył wówczas 26 lat. Trzyletni pasjonował się od dzieciństwa. Oddawszy niezmiernie lubiąją, stawiał hipotezy, które na wigonie metodą doświadczalną zmieniał w pewnik. W tem czasób przesuwać co można zdziałać przy pomocy fal elektrycznych, odpuszczonych przez Maxwella, a nadowstrzymanych światu przez Hertza.

Pierwsze pomyślne próby rozwiązania bez drutu odbyły się w r. 1895. W dwa lata później w Spezzia połączono w ten sposób dwa statki odległe od siebie o 29 km. Kopiąc dalsze próby. Wreszcie w r. 1899 Marconi osiągnął pełny sukces.

Po Kanale La Manche nadawał na zaatakował Atlantyk na Nowej Ziemi pocztowył sygnał nadany z pol...zach. wybrzeża Anglii.

Od tej chwili telegraf bez drutu wyszedł z okresu niemowlęcia i rozpoczął swą „bysiawicową" karierę światową.

KONIK POLNY

Dodatek „Słowa Polskiego" dla dzieci

Żywe — czy z pluszu?

WROCŁAWSKI GOŁĄB POKOJU

Pierwsza zobaczyła pięknego, biało-niebieskiego gołębia przed ratuszem mała Jola. — Patrzcie na tego gołąbka—zawołała cieniutkim głosikiem, on jest zupełnie inny niż jego towarzysze. Wcale się nas nie boi, sam przychodzi z ręki jeść groch.

Najstarszy z gromadki — dwunastoletni Janek — spojrzał krytycznie na ptaka, na którego wskazywał różowy paluszek dziewczynki. Musiał jednak przyznać słuszność Joice.

— To na pewno jest tresowany gołąb, który uciekł od swego właściciela — zawyrokował po chwili. Mój wujek dużo mi opowiadał o polowych gołębiach, które oddawały wielkie usługi podczas wojny.

— A dla mnie jest zupełnie podobny do tego gołębia pokoju wymalowanego na afiszach — powiedział zamyślony Michaś. — Jakie afisze, jaki gołąb pokoju? — dopytywały się bliźniaczki — Maryśia i Krysia, które rzadko bawiły się z dziećmi, a przeważnie całe popołudnia spędzały same na balkonie niańcząc lalki.

W całej gromadce zawrzało jak w ulu. One nie wiedzą nic o Kongresie Pokoju w Paryżu! Skandal! Głos rabi oczywiście najstarszy Janek. To wszystko dlatego, że nie bywacie na naszych zebraniach w altanie na działce. Tam dowiedziałybyście się więcej ciekawych rzeczy, niż bawiąc wasze kukły...

Maryśia i Krysia pochyliły nisko główki, a Janek widząc już łzy w oczach, dodał pośpiesznie... Do stolicy Francji przyjechali przedstawiciele wszystkich narodów i państw, które pragną utrzymać pokój na świecie. Piękne sprawozdania z tego Kongresu drukuje w Słowie Polskim znany pisarz wrocławski — Wojciech Żukrowski. Ten sam, który napisał dla dzieci prześliczną książkę „Porwanie w Tiutiurlistanie".

Obie bliźniaczki znały tę śliczną bajkę i od razu cała sprawa Kongresu Pokoju wyzdała się bliższa ich sercu. Słuchały jednak z uwagą wyjaśnień gromadki.

— Nie chcemy wojny, bo pragniemy uczyć się spokojnie i uprawiać nasz wspólny ogródek na działce — mówi Michaś.

— Nie chcę wojny, bo znowu by mi ona odebrała tatusia — mówi mała Jola.

Wiecie co, napiszemy wszystko na kartce i wraz z pozdrowieniami dla dzieci z Tarnowrocławski — Wojciech Żukrowski. Ten sam, który napisał dla dzieci prześliczną książkę „Porwanie w Tiutiurlistanie".

I o dziwo, gołąb pozwolił przyczepić sobie kartkę do nóżki. A potem uleciał w górę i zniknął w błękitnych przestworzach. Czy spełnił prośbę dzieci i pofrunął do Paryża, o tym się jednak nie dowiedziała wesoła gromadka sprzed wrocławskiego ratusza.

H. M.

O Grzesiu próżniaku

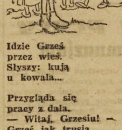

Idzie Grześ
przez wieś.
Słyszy: kują
u kowala...

Przygląda się
pracy a dala...

— Gdzie to idziesz?
— Do dziadusia.
— A co słychać
powiedz, skrzacie,
u was w chacie?

— Mama sprząta sama;
tata wory łata;
Jasiek krowy pasie;
Ewka rąbie drewka...

— A ty?
— A ja sobie
nic nie robię!...

Idzie Grześ
przez wieś.
Przy stawieczku
niewiast sporo,
poszewieczki
białe piorą.

— Witaj, Grzesiu! —
Grześ jak trusia...
— A gdzie idziesz?
— Do dziadusia.
— A co słychać,

Kampania o ziemniaki

Bez przesady można twierdzić, że ziemniaki są „chlebem codziennym" szerokich mas ludności i zarazem podstawową karmą zwierząt domowych. To też będzie akcja o zwiększenie plonów ziemniaków ma swoje głębokie społeczne i gospodarcze uzasadnienie. Jeżeli porównamy zbiory ziemniaków Polski i innych krajów, to zrozumiemy, jak bardzo w tyle pozostajemy jeszcze za produkcją zagraniczną, gdy bowiem Polska w r. 1938 zbierała przeciętnie 114 q z ha, to Austria osiągnęła zbiór 148 q, Czechosłowacja — 160 q, Anglia — 172 q, a Niemcy — 191 q. Prawda, już w r. 1946 prezes Związku Plantatorów przemysłowych roślin okopowych, inż. Łada, osiągnął na swych poletkach doświadczalnych 360 q, lecz jest to wyjątek, zaznaczmy jednak wskaźnik, jaki plon można uzyskać przy racjonalnej uprawie.

Zdając sobie sprawę z tych niewyzyskanych możliwości, Centralny Zw. Plantatorów przemysłowych roślin okopowych we Wrocławiu zapoczątkował w roku bieżącym akcję konkursową uprawy i pielęgnacji ziemniaka pod względem jego zdrowotności. Ma to przekonać rolników naocznie o możliwościach osiągnięcia dobrych plonów z wysoką zawartością skrobi, a jednocześnie o konieczności wyhodowania w tym celu przez odpowiednie zabiegi ochronne zdrowych sadzeniaków, co stanowi warunek ilościowych i jakościowych zbiorów.

Jeżeli zbiory ziemniaka u nas są w porównaniu z plonami innych krajów tak skromne, to przyczyna tego tkwi wyłącznie w posługiwaniu się naszych rolników albo nieodpowiednimi gatunkami, albo, — co gorsza, — sadzeniakami zarażonymi chorobami wirusowymi, które powodują degenerację rośliny. Nawiasem nadmienić należy, że w samym poznańskim i na pomorzu mamy 60 odmian ziemniaków!

Aby zapewnić rolnikowi zdrowy i doborowy materiał nasienny, Centralny Zw. Plantatorów we Wrocławiu przystąpił do organizowania doświadczalnych poletek konkursowych. Wielkość poletka wynosić będzie 1000 m². Plantator konkursista otrzyma bezpłatnie sadzeniaki i nawozy sztuczne. I tym, że wiosną 1950 r. zwróci Związkowi taką samą ilość wyhodowanych na plantacji konkursowej sadzeniaków, jaką otrzymał w bieżącym roku.

W pierwszym roku akcja konkursowa obejmie 4 zespoły po 10—15 konkursistów, a to: 3 w powiecie Góra Śląska i 1 w Kątach Wrocławskich. Nad nią i kierownictwo akcji sprowadzi się w ręku rutyweczna agronoma inż. Jerzego Kossobudzkiego, inspektora Zw. Plantatorów, w oparciu o instruktorów terenowych i przodowników, dla których odbył się we Wrocławiu 1-dniowy kurs. W konferencji wrocławskiej wzięli również udział instruktorzy okręgu katowickiego, gdzie w powiatach kluczborskim i w rejonie Oleśna organizowane są analogiczne zespoły konkursowe.

Przedmiotem kursu były wszystkie zagadnienia, dotyczące uprawy roli pod ziemniaki, jej nawożenia, pielęgnacji, plantacji zwalczania chorób i szkodników ziemniaków oraz selekcji negatywnej, polegającej na usuwaniu chorych krzaków z plantacji.

Plon uzyskany z wzorowych i doświadczalnych konkursowych stanowić będzie bazę wyjściową do zaopatrzenia rolnictwa w zdrowy materiał wysadkowy. Przez rozpowszechnienie akcji konkursowej, zyskamy w najbliższym czasie dostateczne ilości sadzeniaków zdrowych, o wysokiej zawartości skrobi. Żegota.

Na stadionach

Górnik — Ostrovia 9:7

W 10 kwietnia rozegrane zostały w Wałbrzychu towarzyskie spotkania bokserskie między Ostrovią (Wielkopolski Ostrów) i miejscowym Górnikiem, zakończone zwycięstwem Górnika. Oba zespoły wystąpiły w osłabionych składach. Ostrovia bez Woźniaka i Kołeczki, a Górnik bez Dominiaka, Michalaka i Grzelaka.

Zawody stały na dobrym poziomie, walki były prowadzone w szybkim tempie. Najładniejszą walkę dnia stoczył Strzygielski z Łącznikiem, którego pokonał wysoko na punkty.

Wyniki walk przedstawiają się następująco (zwycięzcy Ostrovii na pierwszym miejscu).

W w. muszej — Płonka wygrywa v. o. spowodu braku przeciwnika, w kogutej — Posada poddaje się w II-ej rundzie Stelmachowi, w piórkowej — Łącznik przegrywa wysoko na punkty z Strzygielskim I, w lekkiej 5-ej — Jankowski wygrywa na punkty z Janeczkiem, w lek kiej II-ej Herman zremisował z Walaszczykiem, w półśredniej Sułiński poddał się w drugiej rundzie Kutińskiemu, w średniej Cieśla poddaje się w 3-ciej rundzie Surmu, w półciężkiej Kołodziej wygrywa na punkty z Wielgusem.

Sędziował w ringu Mikula, na punkty Kamizela, Widzów ok. 1.000.

(aż)

Poradnie dla sportowców

WAŁBRZYCH (ki.). — W gdyż nie wszyscy zdają sobie związku z hasłem umasowienia sportu wśród szerokich rzesz ludności miast i wsi, zachodzi potrzeba zorganizowania i przeprowadzenia badań lekarskich wszystkich sportowców, w sprawę zdrowie. Poradnie dla sportowców

Z plenarnego posiedzenia MRN

Usunięcie niedociągnięć Zarządu Miejskiego

najbliższym zadaniem prezydenta ob. Wajdy

WAŁBRZYCH (em.). — Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu prezydent miasta dr Marian Wajda złożył sprawozdanie z wykonania budżetu Zarządu Miejskiego za rok 1948.

Po referacie prezydenta wywiązała się ożywiona dyskusja.

BRAK TABORU

Radny Piasecki zwrócił uwagę na **niedostateczną ilość samochodów w ZOM-ie.** Brak taboru uniemożliwia przeprowadzenie odpowiedniej akcji oczyszczania miasta.

Brak taboru samochodowego daje się również dotkliwie odczuwać w pogotowiu ratunkowym. Te dwie sprawy są w-g radnego pierwszoplanowe i trzeba na nie w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę.

TRZEBA PLANOWAĆ

Radny Głowacki omówił **niedociągnięcia w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego.** Daje się tu zauważyć brak schematu organizacyjnego. **Pełdział funkcji istnieje w Wydziale Technicznym ZM tylko na papierze.** Braki te odbijają się oczywiście na pracy.

Wiele niedbalstwa wykryły kontrole w referacie budowlanym ZM. Brak dostatecznej kontroli ze strony ZM doprowadził do tego, że nieuczciwi majstrowie wystawiali rachunki na roboty niewykonane całkowicie. Takie stanowisko jednostek działało demoralizująco na zatrudnionych tutaj ludzi.

W wydziale budowlanym ZM nie było współzawodnictwa pracy i nie ujęto jak ujemnie na działalności Referatu.

Radny podał zarazem konkret na środki zaradcze. Złych majstrów należy zwolnić, zwiększyć kontrolę, podzielić odpowiednio funkcje oraz zwększyć obsadę personalną. Jeżeli chodzi o wodociągi wałbrzyskie, to te pracują na ogół dobrze i radny nie wysunął w stosunku do nich specjalnych zarzutów.

PRACOWNIKÓW NALEŻY DOKSZTAŁCAĆ

Członek prezydium MRN., ob. Buczek omówił pewne niedociągnięcia w pracy ZOM-u. Praca w ZOM-nie mogłaby pójść o wiele lepiej. Trzeba tylko wprowadzić do tej pracy to, co stosuje się gdzie indziej. **Dobrych pracowników należy przemiować.** ZOM musi u siebie **wprowadzić współzawodnictwo pracy.** Poza tym powinny w ZOM-nie **pracować dwie zmiany.** Praca Biura Ewidencji Ludności pozostawia również wiele do życzenia.

Zdarzają się wypadki, że pracownicy muszą tracić swe dniówki dla przemeldowania.

Ponadto ob. Buczek zwrócił uwagę na brak ścisłejszej współpracy pomiędzy Inspekcją Miejską a Komisją Kontroli Społecznej przy MRN. Praca każdego wydziału powinna być kontrolowana chociaż raz na kwartał. Kończąc swe przemówienie ob. Buczek prosił by nie oszczędzać na szkoleniu pracowników zatrudnionych w samorządzie. Ludzi trzeba szkolić i jeszcze raz szkolić...

100 INSTRUMENTÓW DLA DZIECI

— Należy nie tylko wykonywać polecenia, lecz wykazywać inicjatywę w wysuwaniu na czo ło odpowiednich zagadnień — są to słowa radnego Fiszbajna, skierowane pod adresem referatu Oświaty i Kultury. Należy się zwrócić do Województwa o przydział 100 instrumentów muzycznych. Będą one przydzielone dzieciom robotniczym.

Jeżeli chodzi o prace Referatu Zdrowia, to należy stwierdzić, że zauważono tutaj znaczną poprawę.

W Zarządzie Nieruchomości Miejskich praca przebiega dobrze — jedynie jeszcze pewne niedociągnięcia.

Po przemówieniu ob. Fiszbajna **prezydent Wajda przyrzekł dołożyć wszelkich starań w kierunku usunięcia wytkniętych Z.M. niedociągnięć.**

Zebrani postanowili jednomyślnie udzielić absolutorium Zarządowi Miejskiemu z wykonania budżetu za rok 1948.

Piękna defilada I-szo majowa

w Mieroszowie

WAŁBRZYCH. Tegoroczne uroczystości i-szomajowe rozpoczęły się w Mieroszowie już 25 kwietnia akademią, urządzoną przez młodzież szkolną w czasie akademii przodownicy pracy z miejscowych fabryk wręczyli dzieciom paczki ze słodyczami.

30-go kwietnia, na uroczystej akademii urządzonej przez Komitet Obchodu Święta Pracy burmistrz Nowacki w imieniu tut. samorządu wręczył sztandar członkom ZMP.

1 Maja ryk syren o godz. 5-tej oznajmił przewrócenie zebranych w zakładach pracy, że już czas udać się na plac zbiórki. Plac Niepodległości zapełniony był manifestantami. Przeszło 4.000 osób stanęło w szeregach pod sztandarami swych organizacyj.

Wtec otworzył I sekretarz K. G. PZPR ob. Zając. Następnie przemawiał przedstawiciel: SL. Wojska i Huty Szkła. Po przemówieniu burmistrza ob. Nowackiego odczytano i uchwalono rezolucję, w której stwierdzono solidarność mas pracujących Polski Ludowej z masami pracującymi Związku Radzieckiego.

Po wiecu uformował się pochód, który przemaszerował udekorowanymi ulicami miasta.

Defiladę otwierał miejscowy Komitet PZPR, dalej szła młodzież zrzeszona w ZMP, Szkoły Przysposobienia Przemysłowego, dzieci szkolne powiewające czerwonymi chorągiewkami i wołające: „Nie chcemy wojny!" 30 szarych i zielonych mundurów harcerek i harcerzy poprzedzało Zw. Inwalidów i Bojowników o Wolność i Niepodległość. Dalej Liga Kobiet, Zw. Z. Kolejarzy, Urząd Celny, Spółdzielnia Górnicy i wreszcie Zw. Samopomocy Chłopskiej i Ośrodek Maszynowy. Tuż za chłopami maszerowali robotnicy mieroszowskich fabryk, wieząc na samochodach maszyny obsługiwane przez przodowników pracy.

Pochód mas robotniczych zakończyli robotnicy Fabryki Mebli i Siatek.

Defiladę zamykały oddziały Ochotniczej i Zawodowej Straży Pożarnej, prezentujące swój zmotoryzowany tabor.

Popołudniowe zawody sportowe na boisku i ogólna zabawa ludowa zakończyły tegoroczny obchód Święta Pracy. (ju)

Przodownicy pracy na akademii w gimnazjum

KŁODZKO (K). Uroczystość 1-majowe w Kłodzku rozpoczęły się już o godzinie 13 dnia 30 kwietnia na akademii pracy pogadankami w wszystkich fabrykach, zakładach pracy, instytucjach, szkołach itp. O godzinie 18-tej odbyła się w sali Związkowego Domu Kultury przy Pl. Władysława Jagiełły, uroczysta akademia. Wieczorem, po przemarszu orkiestr ulicami miasta i capstrzyku, odbył się na pl. B. Chrobrego koncert orkiestry wojskowej, któremu mimo padający deszczu przyszłuchwały się tłumy publiczności. Również w sobotę odbyły się pogadanki i akademie w tut. szkołach. Do najpiękniejszych zaliczyć można akademię, urządzoną w Państwowej Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego im. Bolesława Chrobrego, która odbyła się pod hasłem „1 Maj 1949 r. to walka o trwały pokój światu!".

Oprócz wszystkich uczniów szkoły, grona nauczycielskiego i licznych gości, na akademię przybyli i Odrzyszkowe przodownicy pracy z tamtejszych Państwowych Zakładów Przemysłu Lnianego, które dzierżą patronat nad tą szkołą. Przybyłe na salę przodowniczki pracy w osobach Kozłowskiej, Wasiak, Waśniewskiej i Winsze przyjęto bucznymi oklaskami i okrzykami.

Następnie złożono meldunek podpisany przez komendanta hufca mgr skiego Zdzisława Pęz. "prof. Jamke Marian i komendantka Hufca Żeńskiego prof. Szumilakową Janinę, który brzmi:

„Junacy i junaczki Hufców Szkolnych Powszechnej Organizacji Służba Polsce przy Państw. Szkole Gimn. st. licealnego im. B. Chrobrego w Kłodzku w dniach 21, 22 i 23 kwietnia br. pracowali przy budowie wodotrysku na skwerze miejskim oraz w parku miejskim przy robotach czernych i oczyszczaniu z gruzów terenu dla powiększenia parku, dając 650 pracogodzin. Dnia 28 kwietnia br. junacy pracowali w lesie na sadzewnym, dając 90 pracogodzin i zasadzając 660 drzew.

Dnia 29 kwietnia junacy pracowały w Pow. Komitecie PZPR i w garażach miejskich przy transportach na dzień 1 maja, dając 160 pracogodzin."

Do 10-go każdego miesiąca trzeba płacić za gaz

KAMIENNA GÓRA (leo). W związku z reorganizacją administracji Nieruchomości Miejskich należności za komorne, gaz, wodę i inne świadczenia na rzecz przedsiębiorstw użyteczności publicznej, powinny być wpłacane przez lokatorów bezpośrednio do Kasy Zarządu Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Daszyńskiego Nr. 11 (Gazownia) najpóźniej do dnia 10-go każdego miesiąca.

Należności nie uiszczone w tym terminie będą ściągane w drodze egzekucji z dolicznem kosztów administracyjnych i odsetek za zwłokę.

Komorne za lokale mieszkalne, handlowe, rzemieślnicze, składy i garaże należy wpłacać z góry również do dnia 10-go każdego miesiąca.

Należności za zużyty gaz powinny być wpłacone najpóźniej w ciągu 7-miu dni od daty doręczenia rachunku, w przeciwnym razie do płynu gazu będzie przerwany bez uprzedniego zawiadomienia. Za powtórne połączenie pobierane będą dodatkowe opłaty.

Kasy Zarządu Przedsiębiorstw Miejskich otwarte są codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 8-mej do 14-tej i od 16-tej do 18-tej.

Zwraca się uwagę, by o wszelkich uszkodzeniach przewodów wodnych gowych, gazowych i kanalizacyjnych mieszkańcy meldowali natychmiast w biurze Przedsiębiorstw Miejskich. Tu też będą urzędowali administratorzy, ponieważ znosi się rejonowe Biura Administratorów.

Potrzeba tylko przędzy a będą nici chirurgiczne

WAŁBRZYCH (leo.). — Lecznica Spółki Brackiej w Wałbrzychu zwróciła się do Zakładu PZZPL nr 18 oddział 10-ty Bielnik i Niciarnia z prośbą o wy produkowanie nici dla oddziału chirurgicznego.

Zdołki szybkiemu wykonaniu zamówienia uniknięto przerwy w operowaniu.

Na naradzie technicznej komitet PZPR-u i załoga orzekł że **gdyby załład otrzymał odpowiedni aparat nitanią i jedwabną, mógłby produkować nici chirurgiczne w ilości, pokrywającej zapotrzebowania tut. szpitali.**

Załoga PZZPL nr 18 nakłoniła pracujących przy transporcie z oddziałów dolnośląskich.

Zakład wykonał w 1948 roku — 32 proc. planu, a za kwartał 49 — 113 proc.

Ostatnio trzech tut. robotników wysunięto na stanowiska kierownicze. Racjonalizatora **Bandrowczaka** mianowano kierownikiem grupy remontowej. **Ob. Stokska** kierownikiem ruchu, a wielokrotna przodownica pracy **Stefania Pastuszyn** wawsnowała na stanowisko mag-

„Gazeta mówiona" w Wałbrzychu

Gazeta Mówiona Słowa Polskiego odbędzie się 6 maja. Poza zespołem redakcyjnym wezmą w niej udział wybitni literaci wrocławscy— Żukrowski i Dygat. A że akurat wypadł Tydzień Oświaty, Książki i Prasy o powstawaniu książki i gazety opowie wielki w Polsce fachowiec — dyr. Kuglin, a jak czytać książkę — pouczy dyr. A. Knot.

W ramach Gazety Mówionej zapoznamy się z orkiestrą reprezentacyjną OKZZ pod batutą prof. Oreckina, a znany artysta Korczyński opowie nam parę anegdot teatralnych. Całość zwiąże konferansjerką Wojciech Dzieduszycki.

Gazeta Mówiona odbędzie się dnia 4 maja o godz. 19-tej w Domu Kultury Górnika przy ulicy Stalina.

Wstęp bezpłatny.

Przez komin do... aresztu

WAŁBRZYCH (zze). W sklepie PDT w Wałbrzychu dokonano kra dzieży. Łupem złodziei padły towary tekstylne, wełniane, gotowe wyroby obrazowe itp. o ogólną wartość 708 tys. zł. Złodzieje dostali się do sklepu przez komin. Na wysoko położonym kandyci wyjęli przysnionym ze sobą kilofem dziurę i wlezli do wnętrza.

Złodziejami okazali się: Andrzej Kulik, Stefan Kozłowski i Kazimierz Kurytko z Wałbrzycha. Do grupy należy, że Korytko był pracownikiem PDT. W trakcie dochodzeń Korytko oraz Kulik przyznali się do kradzieży.

Obaj przyjaciele znaleźli się na ławie oskarżonych Sądu Okręgowe go. Rozprawę przeciwko nim prowadzono w trybie postępowania doraźnego; Andrzeja Korytko skazano na 4 lata więzienia a Stefana Kulika na 8 lat. (zzn)

KRONIKA

KŁODZKO

W dniu 1 maja br. Zarząd Szkolny ZMP urządził młodzieżą wą zabawę taneczną w sali Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego. Przygrywała orkiestra jazzowa. Dochód z zabawy przeznaczono na budowę CDM.

Na Stadionie odbyła się 15. br. kwesta uliczna.

Sekcja sportowa ZMP Pedagogowego Liceum Pedagogicznego w Kłodzku urządziła zawody w biegach, w których osiągnięto dobre wyniki. Na biegu dystansu 500-m (dziewcząt) zwyciężyła Kurpiniówna w czasie 1,48, na 800 m Buczkowska osągnęła 2 minuty 64 s. W biegu na 1600 m (juniorów) zwyciężył M. Hajzler w czasie 6,07 minuty. W biegu na 3.000 m zwycięstwo odniósł Ciesl (11,25 minuty). Zawody prowadził prof. Olemisk i prof. Hołownowa.

KAMIENNA GÓRA

Z pełnymi występami przyjechał do Kamiennej Góry Państwowy Teatr Dziecięcy pod dyr. Zuzanny Łozińskiej, który wystawił 3 aktówkę „Strzały na ulicy Długiej" — reżyserii Henryka Lotara.

Obsadzili: Zuzanna Łozińska, Alicja Sobierajewa, Bronisława Orlicz, Jan Piątkowski, Edward Skarga i Jerzy Sobieraj. Postępem Miller i dekoracje Franciszek Molle. (leo)

Wielka akademia, poświęcona Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbyła się w Domu Kultury. Akademię urządził Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Powiatowy w Kamiennej Górze. (leo)

ZIĘBICE

Zwrócenej przeprowadzony przez delegata Zarządu Powiatowego uczęszczali członkowie wszystkich S-Kół gminy Zwróćcna.

Odbyła Zlębie przez władze polskie, nastąpiło 8 maja 1945 r. Dzień ten w roku bieżącym będzie uroczyście obchodzony.

REPERTUAR KIN

„POLONIA" — „Podróż w nieznane" — prod. włoskiej

„OAZA" — „Boleno" — prod. fran.

„BALTYK" — „Pieśń łąki" — prod. dukcji radz.

„ZORZA" — „Słońce wschodzi" — prod. włoskiej.

Za „opiekę" 6 miesięcy aresztu

WAŁBRZYCH (zm). Zenon Parczel mieszkaniec Mieroszowa — jest z opiekowaniem się dziećmi. Opieka ta skończyła się bardzo smutno, gdyż jedna ze skrzyń, będących u niego na przechowaniu została ograbiona. Właściciela złodzieja w wypadku do M. O., zeznając, że w skrzyni były obrazy, maszyna do szycia i wiele innych rzeczy. Podejrzenie padło na opiekuna, który w rezultacie przeprowadzonych dochodzeń przyznał się do kradzieży. Sąd Grodzki skazał Zenona Parczela na 6 miesięcy aresztu, zawiesz szając mu wykonanie kary na okres lat siedmiu.

Będzie kino w Sobięcinie

WAŁBRZYCH. — Na skutek porozumienia pomiędzy DZPW a Zarządem Miejskim w Sobięcinie, były budynek PZPR przy ulicy 22 lipca w Sobięcinie przy prz. Wolności 31 przekształci się na Do mKultury.

Na tym jednakże nie kończy się troska Zarządu Miejskiego o podniesienie życia kulturalnego. **Po długich starania podpisane wreszcie umowę między Filmem Polskim a Zarządem Miejskim w sprawie utworzenia kina w Sobięcinie.** Znajdzie ono pomieszczenie w sali S.P. (obok budynku pocztowego. (J.N)

Otwarcie PDT w Wałbrzychu

WAŁBRZYCH. — W Wałbrzychu odbyło się uroczyste otwarcie największego Powszechnego Domu Towarowego w Polsce.

Wałbrzych jest PDT mieści się w dużym trzypiętrowym budynku, specjalnie przystosowanym do potrzeb domu handlowego: zatrudnia 300 pracowników.

W PDT czynna będzie również nowoczesnie urządzona kawiarnia oraz bufet.

Notatnik wałbrzyski

W związku z rozpoczynającą się akcją przedwyborczą, Zarząd Pow. Obywatelskiego Komitetu do Spraw Ochrony Ludzi zawiadamia, że 4 bm. o godzinie 11-ej w sali posiedzeń w Starostwie Powiatowym odbędzie się zebranie wszystkich członków Komitetu. Obecność obowiązkowa. wm. (zm)

Kupiectwo polskie w Wałbrzychu solidaryzując się z całym światem pracy w dniu święta Pracy, wyraziło swoje udział we współzawodnictwie dekoracji okien wystawowych na 1 Maja. (leo)

W ramach czynu 1 Maja go odbyło się o godz. 14-tej otwarcie przedszkola na kopalni „Bolesław Chrobry" przy ul. Krótkiej w Szybie Nowy Gaj.

O godz. 15,30 otwarto Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem dla kop. „Bolesław Chrobry" na ul. Przemysłowej 16 i 4 godzinę. II-tej następło otwarcie świetlicy dla kop. „Boży Kamień" w Białym Kamieniu ul. Traugutta Nr. 101a. (leo)

Pracownicy fizyczni i umysłowi Zjedn. Energetycznego pędzącego Wałbrzych i Elektrowni Wał. Przekazali sumę zł 171.280 **Pochodzącą ze składek, na rzecz** Akcji Pomocy Zimowej. Zarząd Powiatowego i Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej oraz Komitetu Akcji Pomocy Zimowej w Wałbrzychu, składa serdeczne podziękowanie pracownikom i Dyrekcji za ich przyjazne ustosunkowanie się do sprawy najbiedniejszych mieszkańców naszego powiatu i miasta. (leo)

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Tow. Przyjaciół Żołnierza, otrzymało budynek po b. PPS przy ul. Wolności 19 w Sobięcinie. (JN)

SPORT

XX Mistrzostwa Polski są już całkowicie przygotowane

„Słowo Polskie" ufundowało chyba najokazalszą nagrodę mistrzostw — wielką statuę Olimpijczyka z brązu dla tego okręgu, który dał sportowi polskiemu najliczniejszy zastęp wiadziejów bokserskiej i dobrych działaczy.

Jury rozpatrzy, który to będzie ośrodek: Gdańsk, Poznań czy Wrocław?

Od wczoraj Olimpijczyk stoi na wystawie w PDT obok najpiękniejszych zeszwąg nagród. Pod względem ilości, a co ważniejsze różnorodności nagród społeczeństwo wrocławskie zdystansowało dotychczasowe osiągnięcia organizatorów mistrzostw w innych miastach.

Obok rzeczy użytkowych piękne ze po raz pierwszy w historii sportu otrzymają upominki od pierścionka z Grypertem, Zawaka, Dawskim, Krzetuska, Kopystyński, Kreba, Willem, Krokowską-Zastawnik na czele, literatów Dygata, Zuchowskiego i Łosia. Dyr. Teatrów Dolnośląskich ofiarowuje 2 bilety na wszystkie premiery. Zwyciom wykonał student P. W. S. S. P. Henryk Grocholski.

SZTAB MÓWI: „Zesteśmy gotowi"

Sztab mistrzostw pracuje bez przerwy.

Prezes W. O. Z. B. Wilczok, mgr. Erdt, mgr. Landau i S. Karpier w otoczeniu „sztabu" działaczy piłckańskich pracują nad ostatnimi przygotowaniami do zawodów.

Olbrzymi run na bilety i obawa spekulacji zdwoiły czynność organizatorów, którzy dziś do przedstawienia dużo ograniczone ilości biletów wstępu. Zarezerwowano miejsca dla „Orłów", który skreśle do Wrocławia na pociągu pospiesznym i dla sportowców dolnośląskich zamawiających bilety dla warsztatów pracy, kopalni i hut. Rec: fama, że 30 tys. miejsc jest zbyt mało dla Wrocławia. Dlatego zachęcamy do kupowania już dziś kart wstępu.

Na dworcu czynne są od jutra budki z informatorami, które zaopatrują przyjezdnych gości w bilety, program, plan miasta i kafty zakwaterowania.

Tramwaje miejskie zagwarantowały specjalne wozy, które będą odwozić bokserów do Hotelu Tury styczeń, w którym będą zakwaterowani wszyscy uczestnicy mistrzostw.

Od jutra w „Słowie Polskim" będzie się ukazywać stały komunikat Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw. (Oct)

Na boiskach w dniu 1-go Maja

Sport polski zamanifestował na wszystkich boiskach swoją solidarność ze światem pracy. Wszędzie tradycyjny olbrzymi udział we współzawodnictwie. Zorganizowano zawody, w których startowali najlepsi zawodnicy. We wrocławiu na pierwszy plan wybiły się trzy imprezy: mecz piłkarski dwóch Śląsków, za wody motocyklowe, i bieg na przełaj.

Poza tym notujemy następujące wyniki uzyskane na boiskach poza wrocławskich.

Piłka nożna: LKS — reprezentacja Łodzi 2:1. Legia — Pogoń Katowice 4:2, Rzeszów — Jarosław 4:0, Gwardia (Szczecin) — Związki Zawodowe 2:2, Wrocław — Katowice 4:4, Morawy — Górny Śląsk 4:2.

Zagłębie — Śląsk 3:2, Warta — Poznania 3:1, Lechia — Gdańsk 4:2.

W Poznaniu odbyły się poza tym zawody lekkoatletyczne. W Krakowie wzięło udział w defiladzie 250 tys. młodzieży prowadzonej przez kadrę reprezentacyjną piłkarzy polskich.

W Poznaniu odbyły się pokazy gimnastyczne, kolarskie, łucznicze szermiercze i motocyklowe.

Cały sport polski zamelderował o swojej gotowości do pracy przy odbudowie kraju i zapowiedział prodowniczwo na polu wychowania nowego typu sportowca polskiego.

W niektórych okręgach jak np. w Krakowie niedzielni mlały charakter b. uroczysty: 36 sztafet reprezentujący piony, związki i kluby przyniosły melduncki o wykonaniu zobowiązań przez kolegów — robotników fabryk i warsztatów pracy, w których pracują.

7.24

Adamczyk, który startuje w barwach Poznańskiego Kolejarza skoczył w dal 7,24, co jak na początek sezonu jest wynikiem b. dobrym. Gratulujemy eksworoclawianinowi życząc dalszych sukceów.

Klimecki trenerem

Mistrz Polski Klimecki obejmuje trenerski Dziewiarza z Legnicy oceniając z tej drużyny zrobić silny i wyrównany zespół.

Wydarzeniem zainteresował Klimeckiego Warmus, Gutowski, Strzałkowski i Słupski. Czekamy na start Dziewiarza w najbliższym sezonie.

Majchrzycki znów krzywdzi Wrocław w swoiej liście bokserów

„Sport i Wczasy" zamieszczają przedostatnią w tym roku listę bokserów, której autorem jest Witold Majchrzycki.

W wadze muszej Kasperczak jest drugi, Sawicki (Pafawag) siódmy razem z Lietkem z Poznania, w koguciej Kaflowski jest siódmy, a Czajkowski dziewiąty. W piórkowej Sobke szósty Kujawa siódmy, a Szczygielski (Górnik) ósmy.

W lekkiej nie mamy nikogo (o gnie Waluszyć) na półśrednej Stole jest na 4-tej pozycji, a Kukurudz na 10-tej, w średniej znów nikogo (a gdzie Domański zwycięzca Olejniczka?), w półciężkiej nikogo i wreszcie w ciężkiej Klimecki jest Nr. 1.

Rozmawialiśmy z Majchrzykiem w czasie jego pobytu we Wrocławiu na temat zbyt oryginalnego klasy fikowania pięściarzy. Mistrzostwa Polski wykaża jak bardzo jego tabela jest nietyciowa. Wydaje się nam, że powinna ona uwzględniać nie tylko ostatnie wyniki, ale dawać rzeczywisty obraz aktualnej wartości zawodników.

Miłośnikom boksu artykuł Majchrzykiego jako b. ciekawy w swo jej argumentacji i bardzo wyczerpująco nakreślający ostatnie wypsd ki w ringach gorąco polecamy.

P—39

Pierwszy etap przyniósł klęskę

Jak przewidywaliśmy — kolarze francuscy są najwyższej klasą.

W pierwszym etapie tylko ekipa czechosłowacka nawiązała do nich równorzędną walkę i te dwie drużyny podzieliły między sobą 12 pierwszych miejsc.

Polacy — Wygieda i Czyż z drugiej Drużyny Narodowej mieli 13 i 14 miejsce. Przyczyny niepowodzenia Polaków by. ła fatalna jazda taktyczna. Nikt nikomu nie pomagał w defektach jak to robili Francuzi i Rumuni.

Po pierwszym etapie indywidualnie prowadzi Veschy CSR 4.05.40 przed Garnierem Francja 4.05.40 i Herbuletem Francja I (ten sam czas).

Na dalszych miejscach Batik, Francja II, Holubiec i Krejcu CSR, Benedetto i Rigaut (Francja) i Tobiasa (Węgry). Według najwstępniejszych danych Francja II z czasem 12.21.19 ma 3 minuty przewagi przed Czechosłowacją I.

Na 101 startujących zawodników, dwóch wycofało się z konkurencji: Wander (Polska) i Perie (CSR).

Piłkarstwo u sąsiadów

W związku z rozpoczęciem sezonu piłkarskiego w Związku Radzieckim, w Komitecie do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Wszechjiązkowej Sekcji Piłki Nożnej.

W roku ubiegłym organizacje sportowe w ZSRR zrzeszały 350 tysięcy piłkarzy. Obecnie plenum postawiło sobie za zadanie doprowadzić do powiększenia liczby zrzeszonych piłkarzy do 600 tys. Z tej liczby co najmniej 40 tys. zawodników postanowiono przeszkolić na piłkarzy wyższych kwalifikacji — od stopnia 3-go do 1-szego do klasy mistrzowskiej.

Kierownictwo Sekcji Żeglarskiej KS AZS-u zawiadamia, że egzamin z kursu teoretycznego na stopnie żeglarza i sternika morskiego odbędzie się w dniach 5 i 6 maja.

Wszyscy zdający zgłoszą się dnia 5 maja 49 w sekretariacie sekcji w godzinach od 17 do 19.

Znów dwie wygrane po 100.000 złotych

padły u nas na nr 76233 i 89411 w IV klasie 55 Loterii Klasowej GS

Kolektura Loterii Klasowej 68, Wrocław, Rynek 46

Klub Wydawnictw Muzycznych to tanie nuty dla uczniów, nauczycieli, muzyków, skrzypków, pianistów, śpiewaków i chórów amatorskich

Prospekty i szczegółowe informacje we wszystkich księgarniach „Czytelnika" i w Administracji Klubów, Warszawa, Daszyńskiego 16. K 1397

Na Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

Książka to wróg zacofania

Czemu z niej nie korzystasz?

Odpowiednie znajdziesz w księgarniach:

Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „CZYTELNIK"

WROCŁAW — Nowotki 13 i M. Stalina 45.
DZIERŻONIÓW — Rynek 56.
JELENIA GÓRA — ul. 1 Maja 18.
KAMIENNA GÓRA — Waryńskiego 43.
KARPACZ — ul. 1 Maja 163.
KŁODZKO — Rynek Chrobrego 2.
LEGNICA — Grodzka 3/4.
ŚWIDNICA — Rynek 33.
WAŁBRZYCH — Rynek 14. W - 111

Podziękowanie

Składam serdeczne podziękowanie Panu Dr Kaniakowi za szybkie wyleczenie mnie z przewlekłej choroby oraz wyrażam wdzięczność Siostrom Szpitala PCK za troskliwą opiekę.

3821 ANTONI MANELSKI

Trzeci million

3 razy po 200.000 zł oraz wiele po 100.000 złotych

padły w IV klasie w sześciu kolekturze

MORAYNEGO

Wrocław: ulica M. Stalina 27, Gen. Świerczewskiego 53, Wałbrzych: plac Grunwaldzki 1.

Losy do klasy I są już do nabycia K-1948

NASIONA warzywne

kwiatowe, rolne, gwarantowane oraz pokarm dla ptaków i rybek — poleca ST. BADURA Kiubów, Wrocław, ul. Słodowa 16, tel. 31-00 — Hurt. Rynek 4 — Detal K-1846

Unieważniam zgubione legitymacje

służbowa nr2655 — Heleny Świercz, wydaną Okręgowy Urząd Likwidacyjny Wrocław, legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 190559 Leszek Wywiadowcie rejestracji nr 986 BKI Gdyni, oświadczyłem poł skie, rel. 259 Gdańsk, Świerci Roman, Sława Żymierskiego 6. K 1893

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Maria Godzwan zam. Gorzesgmina Twarda Góra pow. Syców. 3936

ZGUBIONO legitymację nr 631.... Związku Kupców Polskich Szajowska Zofia. 3391

ZGUBIONO kartę RKU Czesława na nazwisko Jędrzejczyk Jerzy. 3512

ZGUBIONO zaświadczenie RKU wydane w Bolesławcu na nazwisko Trochimiwicz Wacław. 3528

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZNACZKI do zbiorów, serie, zbiory kupujemy „Fortuna" Rynek 45. K 1421

KUPIĘ sprzalnię nowoczesną i maszynę „Singera" w dobrym stanie Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod pierwszorzędną. K 1998

BLUZKI damskie wykwintne poleca Pracownia Bielizny Damskiej „Rosanna", Warszawa, Nowy Świat 12. K 2813

SAMOCHÓD półciężarowy, stan pierwszorzędny kupię. Zgłoszenia Jelenia Góra, Wojska Polskiego 77 Sidorczuk. K 2028

MOTOCYKL „NSU" dwusetka stan dobry, sprzedam. Poniatowskiego 15/6. 3325

NOWA kompletna sypialnia jadalnia, pianino inne meble, sprzęty gospodarskie do sprzedania. Oglądać dzisiaj 6/5 między 8-10 rano i 6-10 wieczór. 3398

RESTAURACJA urządzenie całkowite — cudzoiemne sprzedam. Kiubsnicza 6 (Rynek) godz. 10-12.

ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGINĄŁ wilk z kagańcem nr 508 Odprowadzić za wynagrodzeniem. Rynek 8 Cukiernia. 3314

ZGUBIONO kartę RKU Łuków, na nazwisko Kurek Wiktor. 3329

SKRADZIONO legitymację akademicką na nazwisko Kasiński Edward. 3323

ZGUBIONO kartę RKU Jarosław na nazwisko Blajerski Walenty. 3323

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo ukończenia 7-mio klasowej Szkoły Powszechnej we Wrocławiu na nazwisko Jamroz Krzysztof. 3326

UNIEWAŻNIAM kartę RKU Kraków na nazwisko Iwanowski Jerzy. Jelenia Góra Mickiewicza 26. K 1968

UNIEWAŻNIAM świadectwo I półrocza. Lic. Handl. Michalak Maria. Jelenia Góra. K 1967

ZGUBIONO odcinek zameldowania, dowód osobisty Jawor. Hipo. K 1964

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Jelenia Góra, odcinek zameldowania na nazwisko Wilczek Mieczysław, J. Góra, Świdnicka 6. 3315

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Dudkiewicz Janina zam. Lwówek, Armii Czerwonej 155. K 2016

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Trzeraskowicz Wandy, Jelenia Góra, Al. Wolności 36, Dworzec Turystyczny. K 2017

ZGUBIONO trzy odcinki zameldowania Kubiczek Mieczysław, Gronowefa i Halina. K 2012

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Świgoń Bolesław i Raymund. K 2011

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Swół Janina zam. Jasna Góra. K 2009

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Duz Feliks, zam. Bogatynia 329. K 2010

ZGUBIONO książeczkę wojskową, dowód osobisty w Kozłowie na nazwisko Tadaj Władysław zam. w Bogatyni. K 2008

ZGUBIONO świadectwo lekarskie na nazwisko Jan Bystrzycki, Gdyni na nazwisko Jarosławski Bronisław chor. zam. Bystrzyca. K 1966

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZA poszukuje posady. Pilnowanie domu, dzieci. Zgłoszenia „Słowo" Jelenia Góra. K 2012

KONCERCZNY, przedsiębiorczy, dobrze obznajomiony z warunkami rynku, organizacją, administracją i handlem poszukuje posady. Termin rezpoczęcia pracy do omówienia. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Administrator". 3038

WOLNE POSADY

WROCŁAWSKIE Zakłady Wyrobów Papierowych Fabryka Zeszytów we Wrocławiu Kościuszki 143, zatrudni natychmiast cięcia wykwalifikowane ściętarki papieru. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej. K 1962

POMOC domowa — gotowanie na dobrych warunkach. Zgłoszenia zaraz, Stalina 86 — 3. 3214

PIELĘGNIARKA domowa potrzebna czysta i uczciwa. Orłowskiego 15 m. 2. 3036

FRYZJERKA — manikurzyska potrzebna zaraz. Szade Karpacz, 1 Maja 32. K 2017

POMOCNICA domowa poszukiwana referencjami Benedykta Pollaka 37 m. 4 tramwaj 14. 3216

POTRZEBNI natychmiast buchalterzy biłansiej księgowi Kierownicy Gminnych Spółdzielni. Nowa dobra stałka płac. Zgłoszenia: PZGS — Środa Śląska. 3066

LOKALE

ODSTĄPIĘ LOKAL, urządzenie wytwórni soków 2 kotły parowe do gotowania po 250 litr. kyższe ciśnienie 500 ccm 1/2 tony. Wrocław, Dworcowa 4. Sklep spożywczy. 3312

MIESZKANIE 2 pokoje i kuchnia piętro komfortowe w centrum Wrocławia zamienię na 2½ — 3 pokoje na tych samych warunkach. Oferty do Słowa pod „Zamiana". 3218

SAMOTNA osoba wynajmie pokój starszemu panu. Wincentego 49/5 3304

POKÓJ sublokatorski dla 1—2 osób. Oferty „Stewe" „3289". 3290

KAWALER poszukuje pokoju w Jeleniej Górze w okolicach teatru. Zgłoszenia Słowa Polskie. K 1969

POSZUKUJĘ dwu pokoi z kuchnią umeblowane, zwrot kosztów. Wiadomość „Słowo Polskie" Jelenia Góra. K 1967

NAUKA

OKAZJA! Stenografia najnowocześniejszy instytut wieczorowy. Duplowe udziela korespondencyjnie Instytut Stenografii i pisania. Gwarancja wyuczenia w miesiącu. Zaczęcie 45. — Inspektor Trepka Bydgoszcz, Osielińskich 11/5. K 2007

KURS kroju damskiego, dziecięcego, bielizny metodą kontrolną. Wpisy: Wrocław, Traugutta 56. 3307

KTO z profesorów przygotuje do małej matury handlowej, Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Matura". 3362

DO MATURY przygotowują profesorowie specjaliści. Wieczorka 60/7 3017

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ brata Grinberga Abrama syn Markusa i Jenta. Kto by wiedział o zaginionym zawiadomić Spółdz. „Jedność" Świebodzice. K 1989

MICKIEWICZ Piotr syn Wacława, zamieszkały Wrocław Kościuszki Nr 62 poszukuje rodziny ostatnio zam. Wilno, wszędzie poszukiwanych. Wiadomość kierować Szczawno-Zdrój 62. K 2000

RÓŻNE

PRZYSŁAŁKANĄ parę wiczków odebrać Wrocławska, Chrzanowskiego. Po tygodniu przechodzą na własność. 3259

ŚWIADKÓW będących przy wypadku ku motocyklowym w Sobiegniewie 24 godz. 16.30 proszę o zgłoszenie. Opera Leon, Jelenia Góra, Szkolna 1. K 2018

Okiem

Wyjaśnienia

Na dwa poruszone przez redakcję tematy, a mianowicie we sprawie meldowania niemowląt w Urzędzie Stanu Cywilnego i w sprawie jezdni na Alei Kasprowicza otrzymaliśmy ze strony zainteresowanych urzędów wyjaśnienia.

Urząd Stanu Cywilnego twierdzi że, strony przyjmuje od 9.30 do 13, „jednakże nie było wypadku, ażeby naczelnik urzędu po godzinach urzędowych nie przyjął strony. Numery porządkowe które wydaje się o godz. 9.30 zostały wprowadzone, ażeby uniknąć kłótni pomiędzy stronami.

W referacie urodzin urzędnicy pozostają w urzędzie tak długo, aż załatwią wszystkie strony i nie było wypadku, ażeby strona, mająca dokumenty w porządku, nie była w jednym dniu załatwiona."

Uważamy, że załatwianie stron dopiero od godz. 9.30 powoduje dla pracujących dużą stratę czasu, gdyż w swoich zakładach pracy nie wiele zrobią od 7 czy 8 — do 9-tej! praktycznie muszą stracić cały dzień. Tymczasem idąc do urzędu wprost z domu, mogą liczyć na to, że po załatwieniu sprawy mogliby jeszcze i u siebie popracować.

Co do numerków, to w praktyce tak wygląda, że strony już od 9-tej i wcześniej czekają na wydanie numerka, więc i tak muszą stracić nadprogramowo więcej czasu. Dlatego ta tłumaczenie nie bardzo nas przekonuje i raczej uwierzymy, że urząd ma za mały personel, który nie może podołać nawałowi pracy.

Zarząd drogowy ZM wyjaśnia nam, że Aleja Kasprowicza zostanie „naprawiona" w możliwie ciepłej. Jeśli już nie gorącej porze lata, ponieważ roboty asfaltowe nie mogą być robione na podłożu wilgotnym". Musimy więc uzbroić się w cierpliwość i czekać. Przeraża nas tylko myśl, co będzie, jeżeli w tym roku nie będzie „gorącej pory lata".

Tuwiex

Notatnik wrocławski

✪ JEDNODNIOWĄ WYCIECZKĘ na Targi Poznańskie organizuje 7 maja Koło Akademickie Stron. Demokr. Wyjazd specjalnym pociągiem „Orbisu" o godz. 4.44, powrót tego samego dnia o godz. 23.23. Koszt wycieczki z biletem wstępu na Targi dla akademików — 659 zł, dla innych uczestników — 799. Zgłoszenia i wpłaty od członków SD i sympatyków przyjmuje wydział pracy i propagandy WKSD (Plac Teatralny 1) do dnia 4 bm. włącznie.

✪ NA AKADEMII W BURSIE INWALIDÓW Wojennych referat programowy wygłosił członek MK PZPR ob. Kuciak, a w imieniu młodzieży przemówił ob. Kończanin. Odczytano też meldunek dyrekcji Spółdzielni Inwalidów o przedtermi nowym wykonaniu zobowiązań pierwszomajowych. Przodownikom pracy rozdano premie.

✪ PRACOWNICY FRYZJERSCY zbierają się dziś w gmachu Zw. Zaw. Samorządowców (Prowiant Olawskie 2a). Obecność wszystkich członków Związku obowiązkowa.

✪ NOWĄ PARTIĘ KSIĄŻEK przekazali pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej dla pracowników Pafawagu. W ten sposób zorganizowana już biblioteka fabryczna (również przez pracowników Bibl. Uniwers.) poważnie się wzbogaciła. Jednocześnie zobowiązano Radę Zakładową Pafawagu do właściwego urządzenia lokalu.

✪ WANNA Z KĄPIACYM SIĘ wraz z całym wyposażeniem łazienki (oglądaliśmy ją na samochodzie w pochodzie Pierwszomajowym) był to eksponat Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

✪ AKADEMIĘ PIERWSZOMAJOWĄ Polski Związek Zachodni urządził razem z Centralą Przemysłu Fermentacyjnego oraz Centralą Skór Surowych. Obecnych było 190 osób. Referat wygłosił ob. Kowal, w bogatej części artystycznej wziął udział chór ZMP.

✪ ROZPOCZĘŁY SIĘ ZAPISY do szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum, zorganizowanych przez Komisję Kulturalno-Oświatowe Zw. Zaw. Prac. Pafaiw. przy Regional. Dyr. Planu Przestrzennego NDO i biura „Planu". Jak władomo nauka odbywać się będzie systemem korespondencyjnym, według planu semestralnego. Informacji udziela sekretariat Komisji (ul. Ofiar Oświęcimskich 30/40) od godz. 15 do 16.

✪ AKADEMIA PIERWSZOMAJOWA POCZTOWÓW była zorganizowana przez zarząd okręgowy Zw. Zaw. Prac. Pocztowych poświęconą była głównie problemowi pokoju i deklaracji solidarności z Kongresem Paryskim.

✪ NA NOWE STANOWISKO do Warszawy odjechał z Wrocławia nadzyrektor okręgu pocztowego wrocławskiego, mgr. Ludwik Kolak.

✪ OGROMNIE SIĘ PODOBAŁA dekoracja pierwszomajowa gmachu miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Wiele osób twierdzi, że była ona najlepsza we Wrocławiu.

✪ PRACOWNICY UCZCILI artyści teatralni uroczystość Pierwszomajową. Byli rozrywani i talentem swoim uświetnili części koncertowe licznych akademii. Bodaj największe owacje zgotowali im prasownicy Pafawagu. Jan Koczyróżowski, Mieczysław Kozanska, Krystyna Wiszniowska, Maciej Kański, Eugeniusz Ławski z rozrzewnieniem wspominają swój występ na Grabiszynku.

✪ ROMANS Z WODEWILIU nie grony w Teatrze Popularnym z powodu wypadku jednego z artystów (wściekał nogę) wznowiony będzie jutro o godz. 19.30.

✪ WSZYSCY PRZEWODNICZĄCE kół Ligi Kobiet zarząd miejski Ligi prosi na odprawę działaczy Wojewódzkiego Związku Walki z Analfabetyzmem. Odprawa odbędzie się dziś o godz. 19 rano w gmachu Ligi (Świdnicka 31).

✪ W SZKOLE UMUZYKALNIAJĄCEJ im. Moniuszki (Podwale Olawskie 2) dziś o godz. 19 (punktualnie) prof. Maria Jędrzejowska wygłosi referat „Pieśń zwrotkowa i pieśń artystyczna", oraz wystąpi Waleria Jędrzejewska (śpiew) i Marian Borowicki (śpiew). Wstęp bezpłatny.

✪ KIEROWNICZKA SKLEPU Powszechnej Spółdzielni przy ul. Wierzbowej 2 mówi nam: mamy ścisłe przepisy co do godzin zamykania sklepu. Według tych przepisów zamknęliśmy sklep w sobotę, a nie według notatki, jaką przeczytałam w prasie. Zbyt wielka jest nasza instytucja abym mogła postępować inaczej. Dodamy: szkoda, że centrala PSS nie pamięta o swoich sklepach.

Książki na ulicy

20-cia stolsk z książkami ustawionych było na trasie pochodu od Placu Grunwaldzkiego, przez Nowowiejską, Stalina, Pomorską na Plac Trzebnicki.

Na stolikach pięknie poukładane książki. Przeważa literatura marksistowska. Cieszyły się dużym popytem.

Stoiska czynne będą przez cały tydzień z okazji Tygodnia Oświaty — Książki i Prasy — 8 więc do 8 maja.

Organizacją sprzedaży zajmuje się Zrzeszenie Księgarzy we Wrocławiu. (—)

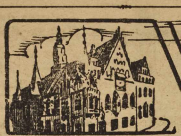

Szukamy Bielan we Wrocławiu

Gdzie człowiek pracy mógłby odpocząć w niedzielę

Dni są coraz cieplejsze. Słońce coraz lepiej przygrzewa. Twarze Wrocławian nabierają zdrowych kolorów. Zaczyna się okres, gdy wolną godzinę każdy rad by spędzić na świeżym powietrzu.

Wrocław ma wiele zielonej przestrzeni. Zajmujemy pod tym względem drugie miejsce po Szczecinie. Najlepiej w tych wrocławskich „zielonych" sprawach orientuje się naczelnik Wydziału Plantacji Miejskich p. Wojciechowski.

— Jeśli chodzi o tereny wypoczynkowe — mówi, — to obecnie najdogodniejszy jest park Szczytnicki.

— Ale tam nie wolno położyć się na trawce.

— Na to jeszcze za wcześnie — ziemia jest wilgotna. Wypocząć na trawce będzie można dopiero w końcu maja. W parku Szczytnickim są olbrzymie polany, na których można biwakować. Odczuwamy wybitny brak ławek. W tym roku roztawimy 2.600 ławek 4-osobowych. 10.500 osób będzie mogło jednocześnie wypoczywać na ławkach. Potrzebujemy około 6.000 ławek do wszystkich parków wrocławskich. Nie mamy jednak kredytów.

— A jakie miejsca wytypowałby pan dyrektor na tereny wycieczkowe poza miastem?

— Na Krzykach jest piękny park Południowy w stylu angielskim. W znajdującym się tam jednak stawie kąpać się nie wolno. Niemniej uroczy jest park Wschodni przy ul. Krakowskiej (dojazd 5-ka). Niestety, brak kredytów nie pozwolił nam przygotować go do wycieczek. Nie można tam jeszcze chodzić, bo wejście do niego — drewnia się nietak na Olawce jest uszkodzony.

Park Zachodni w Kozanionwicach (dojazd 3-ką — przedostatni przystanek) ma także wszelkie dane by stać się miłym miejscem wypoczynku.

Najlepsze jednak warunki wypoczynkowe posiada lasek w Osobowicach. Przepływa tam Odra. Sam las ma piękne podszycie i słoneczne polany.

— A jak z dojazdem?

— Trzeba jechać 8-ką do kolca, a potem jeszcze przeszło 2 km pieszo.

Jak wynika z wypowiedzi p. Wojciechowskiego, wrocławianie mają w czym wybierać. Chodzi teraz o to, aby wybrali.

My w tym dopomożemy na łamach „Słowa Polskiego". Wiemy jeszcze o efektownym terenie, do którego można dotrzeć wodą: Wyspa Miłości.

Musimy wytypować we Wrocławiu nasze własne „Bielany", czy „Puszczykowo".

Jakieś środki komunikacyjne na pewno się znajdą. Chodzi zresztą głównie o komunikację w dni świąteczne. (Jur)

Przodownicy weterynarii

biorą w opiekę trzodę chlewną

Twarze ogorzałe. Ręce żylaste. Mowa prosta. Zaraz poznać, że siedzący w biurze Miejskiego Wydziału Weterynarii męczyźni, to mieszkańcy wsi. Przybyli tutaj, by wziąć udział w kursie weterynaryjnym. Są to najbardziej społecznieni chłopi z rodzinnejskich wiosek, wydelegowani na kurs przez Związek Samopomocy Chłopskiej i partie polityczne.

Przedstawiciel MK PZPR ob. Masłowski przeprowadza właśnie ostatni wykład społeczno-polityczny.

Za chwilę nastąpi zakończenie kursu i rozdanie świadectw.

Gospodarze: Wierzbicki, Koszykowski, Mazurek i Plamienik wybili się z 15 kursistów na pierwsze miejsce w nauce. Wykazali nietylko wiele wysiłku przy zdobywaniu wiadomości z dziedziny weterynarii, ale i zrozumienie zadań czekających ich po ukończeniu kursu.

— Moim obowiązkiem po powrocie do wioski — mówi ob. Wierzbicki, b. żołnierz W.P. — będzie pomoc władzom weterynaryjnym w rozniesieniu opieki nad trzodą chlewną. Pomoc tę okażemy przez niezwłoczne meldowanie o zarazach, przez dopilnowanie wykonywania rozporządzeń dotyczących hodowli, oraz przez sporządzanie spisów potrzebnych do akcji szczepienia.

Kierownik kursu — dr Święch, żegnając się z kursistami powiedział:

— „Zostaliście przodownikami weterynarii. Nakłada to na was pewne obowiązki. Musicie być okiem, uchem i ręką Państwowych Zakładów Weterynarii. Musicie pomagać Państwu w rozwoju hodowli zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych".

Przodownicy weterynarii, to ludzie, którzy wypowiedzą wał kę zacofaniu na wsi. Usuną i zdemaskują wszelkiego typu „mędrków" i domorosłych „lekarzy", leczących zwierzęta okadzaniem i innymi czarami. Mają oni już pewne przygotowanie fachowe, albowiem kurs objął anatomię i fizjologię zwierząt, higienę weterynaryjną, choroby zaraźliwe i pierwszą pomoc w nagłych wypadkach. Kursanci dowiedzieli się o szkodliwości nielegalnego ubo ju, o chorobach pasożytniczych, oraz pielęgnacji racic i kopyt.

Kursów takich będzie więcej. Każda gromada powinna mieć swego przodownika weterynarii. Da to gwarancję, że zdrowotność zwierząt domowych wybitnie się poprawi, a co zatym idzie akcja „H" da pożądane wyniki.

Przedterminowym otwarciem kursu Miejskie Biuro Weterynaryjna spełniła swój czyn I-szo Majowy. (Jur.).

Będzie wydawane mięso

na bony tłuszczowe

Wobec wielokrotnego zwracania się Rad Zakładowych i robotników większych zakładów fabrycznych do OKZZ z wnioskiem o udostępnienie pracownikom otrzymywania mięsa — OKZZ wezwało Centralę Mięsną we Wrocławiu do wykonania dostawy mięsa na bony tłuszczowe w następujących ilościach:

Na bony PZ — 1 kg tygodniowo; na bony PR — 0,75 kg na tydzień, na bony R i RD — 0,25 kg.

Sklepy mięsne we Wrocławiu obowiązane są zarejestrować wszystkie bony we środę dnia 4 maja.

W pierwszym tygodniu będzie wydawane mięso na odcinek Nr 1, w drugim tygodniu na Nr 13, w trzecim na 14, a w czwartym na Nr 15.

Mięso na kupony tłuszczowe będzie wydawane wyłącznie w piątki i soboty. Wolna sprzedaż mięsa odbywać się będzie tylko w poniedziałki.

Wzywa się posiadaczy bonów tłuszczowych do terminowego zarejestrowania ich na mięso a więc w dniu 4 maja.

Dziś Gazeta Mówiona

w gmachu na Olawskiej

Gazeta Mówiona „Słowa Polskiego" w dniu 3-go maja będzie miała kolejny numer 4.

Donosiliśmy pokrótce o dwóch wrocławskich pisarzach — Żukrowskim i Bygacie, którzy wystąpią na jej „łamach", pamiętamy o Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy to też dyr. Kuni pouczy nas jak czytać książkę, a dyr. Kuglin przedstawi, w jaki sposób powstaje gazeta i książka.

W części koncertowej (i konferansjerce) wystąpi Wojciech Dziedzuszko oraz reprezentacyj na orkiestra OKZZ pod batutą prof. Oreckina.

Oczywiście w Gazecie udział wezmą nasi koledzy redaktorzy, a więc Zbigniew Grotowski, Ewa Wacowska oraz Czesław Ostańkowicz.

Kol. Ostańkowicz — to sportowiec i ma dużo w dziale szer. piłki do pokazania. Pokaże też na sali prawdziwy turniej szermierczy.

Tym razem na Gazetę Mówioną są wydawane bezpłatne bilety przez księgarnie „Czytelnika" (przy ul. Nowotki i przy ul. Stalina). Pragniemy w ten sposób uniknąć tłoku ku wygodzie naszych Czytelników. Bilety można otrzymać dziś od godz. 9 rano.

Dzisiejszą Gazetę Mówioną Nr 4 powtórzymy 4-go maja w Wałbrzychu w Domu Kultury Górnika, a 6-go maja we Wrocławiu w sali OKZZ — specjalnie dla Związków Zawodowych.

Gry starsi się namyślają

dzieci niosą pieniądze do kasy

Jeszcze nie wzbudził zainteresowania w społeczeństwie wrocławskim Społeczny Komitet Odbudowy Szkół Wrocławskich, a młodzież za to coraz więcej zajmuje się sprawą odbudowy szkół. Poniżej zamieszczamy treść listu, otrzymanego od uczniów Szkoły Podstawowej Nr 4.

„My uczniowie Szkoły Pow. Nr 4 we Wrocławiu, mieszczącej się przy ul. Tadeusza Kościuszki 84, składamy wraz z naszą kierowniczką zespołu teatralnego ob. Ksenią Bereńską na ręce Komitetu Odbudowy Szkół Wrocławskich przy MRN sumę 37.057 zł, uzyskaną jako dochód z przedstawienia „Trzewiczki szczęścia" w którym brało udział 50 dzieci szkolnych. Czujemy się szczęśliwe, że chociaż w ten sposób przyczyniny się do odbudowy Polski i Wrocławia".

Następują podpisy członków sekcji teatralnej — Kędzierska Krystyna, Cedrowska Wanda i przewodniczącego samorządu szkolnego Gottfieda Janka.

Czyn młodzieży zasługuje na uznanie i naśladownictwo, nietylko przez młodzież, ale całe społeczeństwo.

Komitet Odbudowy Szkół we Wrocławiu mieści się przy Miejskiej Radzie Narodowej, w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Zapolskiej 4. (—)

Wrocław to impreza

TEATRY

TEATR WIELKI, godz. 19.30 „Mazepa".

TEATR POPULARNY, godz. 19.30 „Romans z wodewilu".

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul Rzeźnicza 12, godz. 18,30 „Książka z obrazkami" — przedstawienie dla młodzieży.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codz. od godz. 9—22 „Piękno Alp".

KINA

„ŚLĄSK" — ul gen. Świerczewskiego 97, „Opowieść o prawdziwym człowieku".

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Przecznica".

„SCALA" — ul. Mikołaja 87 — „Rzym miasto otwarte" 10,15, 12,45, 20,15.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Dziewczę z północy".

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Statek pułapka" pocz. o godz. 15 i 17.

„PIONIER", ul. Stalina 171 — „Statek pułapka" od godz. 13 i 17.

Program Aktualności — godz. 19, 20 i 21 — Czyn 1-szomajowy — Rejcal Szopenowski — Wielicka.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Na tropie zbrodni".

„FAMA" — Pole Pole — „Dusze czarnych" (czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele).

ŚWIETLICA FILMOWCÓW — Olszewskiego 58 — godz. 16, 18 i 20 „Trzyletni plan gospodarczy" — dodatek — kreskówka.

Seanse we wszystkich kinach o godz. 16, 18, 20.

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem", ul. Łokietka 12

„Łabędziem", Pułaskiego 16

„Neuwelt", Parkowa 25

Stara Apteka, Kurzy Targ 4.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś Klinika U.W., ul. Curie Skłodowskiej 66 (tel. 37-30)

Energiczne ściąganie podatku od lokali

Ponad 120 mln. złotych zalegają wrocławianie za podatek od lokali. Zarządowi Miejskiemu. Nie też dziwnego, że Z.M. walczy z trudnościami finansowymi.

Obecnie ma nastąpić poprawa. Wydział podatkowy Z.M. pragnąc dać ostatnią szansę mieszkańcom i wysyła obecnie 190-osobową ekipę, która zajmie się ściągnięciem zaległości. Członkowie tej ekipy będą chodzili do zalegających płatników w czasie od godz. 13-tej do 18-tej i będą wystawiali odbiorcę należności. Tym razem żadne kary za zwłokę nie będą ściągane. Natomiast wobec oporących zastosuje się przewidziane rygory, a są one przykre.

Przypominamy, że podatek lokalowy wynosi miesięcznie: od 1 izby zł 20, od 2 zł 60, od 3 zł 100, od 4 — 150 zł, od 5 — zł 200 i powyżej 5 izb za każdą dalszą izbę 100 zł mniej. Podatek winien być płacony w miesięcznych ratach. Jest to o tyle wygodnie dla płatnika, że nie musi od razu wpłacać większych sum. (—)

W dniu 30.IV.1949 r. zmarł nagle przeżywszy lat 51

Szniecer Samuel Stefan

Kościuszkowiec major, Odrodzonego Wojska Polskiego, inwalida wojenny, odznaczony Srebrnym Medalem — zasłużonym na Polu Chwały, dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi, oraz medalami pamiątkowymi.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego Cmentarza Żydowskiego w Wrocław - Pilczyce we wtorek, dnia 3.V.49 o godz. 15.00.

Znajomych i Przyjaciół zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu ŻONA

K-2022

Dnia 30.4.1949 zginął śmiercią tragiczną od kuli bandyty

Zasada Zdzisław

teletechnik

ekspotacja zwłok do Włocławka nastąpi dnia 3.V b. r. o godzinie 9 rano.

3370 Zarząd Ruchu Miejscowego RUTT

Dnia 30.4.1949 zginął śmiercią tragiczną od kuli bandyty

Zasada Zdzisław

teletechnik

z zmarłym traciny dobrego pracownika i kolegę.

Zarząd Sekcji Teletechnicznej przy RUTT — Wrocław

3369

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak.
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. Olawska 10/11 tel Redakcji 27-55, tel. Wyd 27-54 Red Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-tej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za działy ogłoszeń nie odpowiada Prenumerata z odbiorem na miesiąc 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych.
z odnoszeniem do domu 170 złotych PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Wrocław, ul. Olawska 10/11.

F-16104 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"